



GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Nowy komisarz w. m. Gdańska



hr. Gravina (Włochy)

GDĄŃSK, 24 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Poran.”) — W dniu dzisiejszym przybył do Gdańska nowy wysoki komisarz ligi narodów hr. Gravina, który w zastępstwie dotychczasowego komisarza Van Hamela obejmie urządzenie.



Dotychczasowy komisarz van Hamel (Holandia)

Wicemarsz. sejmu łotewskiego z wizytą w Polsce

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Wicemarszałek sejmu łotewskiego ks. biskup Rancar z Poznania przyjeżdża do Warszawy i złoży wizytę marszałkowi sejmu i senatu.

Min. Boerner na „sobótkach” w Modlinie

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: W ubiegłą sobotę minister poczt i telegrafów pułk. Boerner przybył do Modlina odwiedzić tamtejszy korpus oficerski 5 pułku saperów, który niedługo dowodził. Minister wziął udział w obchodzie wianków na Narwi i w zabawie w kasynie garnizonowej.

Niepokojujący brak wiadomości o losach dzielnych lotników hiszpańskich General Primo de Rivera wyraził obawę, że „Numantia” spotkała katastrofa

MADRYT, 24 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Wiadomości o locie transatlantycznym lotnika hiszpańskiego Mello Franco na „Numantia” nadchodzą bardzo skąpo, przyczem nie można ostatecznie stwierdzić ich prawdziwości. W dniu wczorajszym nadeszła do Madrytu wiadomość, po dana przez urzędnika radjostacji w Horcie na Azorach, jakoby lotnik wylądował na jednej z wysp Azorskich.

blizu Azorów na morze, poczem samolot miano przyholować do jednego z portów azorskich. Zaczerpnięte w ministerstwie spraw zagranicznych informacje stwierdzają obecne kategorycznie, że Mello Franco na Azorach nie wylądował. W obawie, że „Numantia” uległa katastrofie rząd hiszpański wysłał na przeszukanie miejsca ewentualnej katastrofy cztery torpedowce i dwie eskadry wodnopłatowców.

Wprost do Ameryki

LONDYN, 24 czerwca (ATE.) Donoszą z wysp Azorskich, że pogłoska o wylądowaniu tam lotników hiszpańskich na hydroplanie Numantia nie okazała się prawdziwą. Istnieje prawdopodobieństwo, że lotnicy pragnęli bez zatrzymywania przelecieć ocean Atlantycki i dlatego zaniechali lądowania na Azorach. Według informacji z Nowego Jorku parowiec Buffalo Bridge miał w niedzielę rano o godz.

nie 5 m. 40 według czasu Greenwich pod 40 i 4 min. szerokości półn. i 50 stop. 7 min. długości zachodniej dostrzec na pewnej wysokości światło, które być może pochodziło z samolotu. Niema pozatem żadnych innych wskazówek co do losów Numantii. Kanonierka portugalska w okolicach Azorów poszukuje zaginionego samolotu.

Szczałki aparatu

LONDYN, 24 czerwca. (ATE.) Według nadeszłych tutaj wiadomości z Madrytu, parowiec hiszpański Maddelan miał otrzymać depezę iskrową od pewnego statku angielskiego, który napotkał w odległości mniej więcej 120 mil na północno-wschodnim od Azorów szczątki jakiegoś aeroplanu. Zachodzi przypuszczenie, iż jest to aparat lotników hiszpańskich, którzy wystartowali do Ameryki. Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, władze hiszpańskie wysłały torpedowiec, który przeszukał okolice wysp Azorskich.

Silny niepokój w Hiszpanji

MADRYT, 24 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Por.”) — W całej Hiszpanji panował wśród ludności w dniu dzisiejszym silny niepokój z powodu braku ścisłych wiadomości o gigantycznym locie transatlantycznym samolotu „Numantia”. Pierwotne pogłoski, jakoby lotnicy wylądowali na Azorach, nie zostały potwierdzone i są prawdopodobnie nieścisłe. W wywiadzie prasowym gen. Primo de Rivera wyraził obawę, że bohater-skich lotników mogli spotkać drodze wypadek. Stacja radiowa w Madrycie otrzymała również niepotwierdzoną wiadomość, że statek angielski wydobyl w odległości 120 mil morskich od Azorów szczątki jakiegoś samolotu, z których jednak nie wynika, że pochodzą napewno z samolotu hiszpańskiego.

Ogromne zainteresowanie rozpoczynającą się jutro rozprawą Tryb. Stanu Marszałek Piłsudski złoży wyjaśnienia? — Minister Składkowski przybywa aeroplanem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Zaczynający się we środę 26 b. m. proces b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu budzi ogromne zainteresowanie. Porządek obrad Trybunału Stanu został szczegółowo ułożony. Na wstępie rozprawy sekretarz Trybunału, sędzia Łukasiewicz, odczyta wniosek sejmowy, zastępujący akt oskarżenia. Wniosek ten obejmuje 5 stron pisma maszynowego.

Oskarżenie popierać będą wszyscy trzej oskarżyciele z ramienia sejmu, którzy w Trybunale Stanu odgrywają rolę prokuratorów. Po oskarżycielach przemawiać będzie obrońca, a następnie oskarżony wypowie „ostatnie słowo”. Ciałem wyroczącym w Trybunale Stanu jest cały komplet sędziów, w kwestjach proceduralnych decyduje t. zw. komitet porządkowy. W kołach politycznych słychać,

że Marszałek Piłsudski przybędzie na wezwanie, aby złożyć wyjaśnienia. Również wezwany jako świadek min. Składkowski przerywa swój urlop i przybywa do Warszawy z Paryża aeroplanem. Obrady Trybunału Stanu, zgodnie z ustawą proceduralną, będą jawne, a podczas zeznań, żaden ze świadków nie będzie mógł uchylić się od odpowiedzi zastępując się tajemnicą służbową.

Następnie Trybunał zwróci się do b. ministra Czechowicza z prośbą o udzielenie wyjaśnień. Po zaprzysiężeniu wszystkich świadków rozpocznie się postępowanie dowodowe.

Kompetencje biura budowy przy ministerstwie poczt i telegrafów

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że nowy kierownik biura budowy ministerstwa poczt i telegrafów pułkownik Szpaczynski opracował już projekt reorganizacji tego biura, którego kierownikiem poprzednio był p. inż. Ruszczewski. Projekt nie przewidywał żadnych zmian personalnych, określa tylko szczegółowo kompetencje biura, sposób przyjmowania robót itp.

TEATR ŚWIETLNY „CASINO”

Dziś i dni następnych wielki podwójny program

Mistrzyni ekranu

Gloria Swanson i **L. BARRYMORE** w 10 aktowym dramacie artystycznym p. t. „... a jednak ciało jest słabe”

— II —

„Ekscentryczny Jegomość” w roli tytułowej **Douglas Fairbanks**

Początek o godz. 5-ej. — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA

Z okazji zaślubin naszej długoletniej współpracownicy panny Cecylji Serafińskiej z panem Albertem Lietke serdeczne życzenia składa Personel firmy „Muzyka” i „Syrena”

Skonfiskowany Einstein i Barbusse

„Co uczyniłby pan na wypadek wybuchu wojny? „Niebezpieczna“ ankieta praskiego tygodnika pacyfistycznego

Praski tygodnik pacyfistyczny „Die Wahrheit“ rozpiął ostatnio ankietę zatytułowaną: „Jakby się pan(i) zachował(a) na wypadek ponownego wybuchu wojny, wzgl. wybuchu wojny światowej?”

Charakterystyczną rzeczą jest, że pierwszy nakład tego czasopisma z odpowiedziami na powyższą ankietę władze skonfiskowały w zupełności, a i obecny, drugi nakład ostatniego numeru tygodnika „udekorowany“ jest białymi plamami konfiskat najciekawszych chyba i wcale może nie tak okropnych ani niebezpiecznych odpowiedzi, tak np. odpowiedź prof. Alberta Einsteina*) składa się tylko z tytułu, „...zakończenia „mit vorzüglicher Hochachtung“ i podpisu. Nielepiej powiodło się oświadczeniem pacyfistów: v. Schönauha, dr. Kurta Hillera, H. Barbusse'a dr. M. Georga, prof. Th. Lessinga, Fr. Leschnitzera. Wogóle na 22 nadesłane odpowiedzi czołowych przywódców duchowych szeregu narodów niema prawie ani jednej, niezaszczyconej czerwonym ołówkiem cenzora.

Czytelnik zdziwi się może: dlaczego w czasie pokoju rozpisuje się takie ankiety? To jednak najzupełniej jasne! Przedewszystkiem co raz intensywniej sze podziemne zbrojenia i zatrucie studni najobskurniejszym szowinizmem, na dnie zakamarków serce żywiona myśl o odwecie, żadną chyba miarą nie gwarantuje niemożliwości ponownych prób i wysiłków w kierunku rozpetania nowego orkanu wojennego. Powtóre kiedyin dziej, w ewentualnym nieszczęsnym wypadku wywołania, czy chociażby tylko donieszenia groźnych powikłań międzynarodowych, byłoby już oczywiście za późno i ankieta nie ujrzałaby już nigdy dziennego światła. Po

*) Odpowiedź prof. Einsteina ma brzmienie następujące: „Odmówiłbym bezwarunkowo pełnienia bezpośredniej czy pośredniej służby wojskowej, próbując nakłonić moich przyjaciół do zajęcia takiego samego stanowiska niezależnie od swej opinii co do przyczyny wojny“.

zatem odpowiedzi najwybitniejszych mężów nauki i ducha, potępiających wszelkie zakusy wojenne, przyczynić mogą się snadnie do pogłębienia pacyfistycznej propagandy, przyczem odpowiedzialne i kierujące czynności państwowe winny poznać w całej rozciągłości opinie przywódców duchowych narodów, by w karkołomnej nieraz ich kalkulacji wziąć mogli w rachubę także tak ważne pozycje.

Niechże więc ten pewnego rodzaju plebiscyt w sprawie wojny będzie należytem ostrzeżeniem i pouczeniem o wypadkowej sile, odruchów i myśli mogących przyoblec się w ciału czynu na wypadek nieopatrzności wywołania zawieruchy wojennej!

Na zapytanie w sprawie stanowiska na wypadek ponownego wybuchu wojny nie odpowiedzieli, usprawiedliwiając się przeproszeniem: G. B. Shaw, prof. Quidde, Seipel i Jakób Wasserman. Także znany publicysta francuski J. Sauerwein odmówił odpowiedzi. Z pośród osobistości, które na wystosowaną do nich ankietę wcale nie zareagowali

(m. in. Loeb, Mac Donald, G. Hauptman, M. Gorkij, arcybiskup Piffi) nazwiska takie, jak Romain Rolland, zarówno cała działalnością publicystyczną, jak niemniej zwłaszcza chlubnym stanowiskiem i akcją w czasie wojny, poręczają najzupełniej, nie tylko ich opinie, ale i szczerze i co najważniejsze aktywne przywiązanie do myśli pacyfistycznej, a znany pacyfista prof. Foerster zapowiada nową obszerną książkę na temat pacyfizmu.

Resztę nadesłanych odpowiedzi na ogłoszoną przez tygodnik „Die Wahrheit“ ankietę podzielić można na kilka grup. Stanowczo i krótko przeciw wojnie wypowiadają się: J. M. Kenworthy, który oświadcza, że podjąłby na wypadek wojny wszystkie środki mogące natychmiast na drodze międzynarodowej powstrzymać rzeź.

Autor projektu Pan Europy, Coudenhove-Kalergi wypowiada się również za mobilizacją wszystkich sił, mogących powstrzymać wojnę; także znany dramaturg niemiecki Walter Hasenclever gotów jest iść się wszystkich środków uniemożliwiają-

ych powtórzenie się bestjałskiego mordu.

W podobnym duchu wypowiada się Eugent Krammer; uważa on wojnę za obłąd i nawołuje do najszybszego rozbrojenia dusz, któreby uczyniło spuściznę psychozy wojennej rzeczą nie do pomyslenia i niemożliwą. Dla E. Krammera oznaczałoby wzięcie udziału w nowej wojnie zupełne zakłamanie psychiczne.

Także Alfons Paquet oświadcza, że na wypadek wojny uczyniłby wszystko, co podjęłoby by mu zwątpienie i rozpacz bez granic.

Kurt Grossman uważa, że każdy rząd myślący szczerze o pokoju powinien sam dostarczyć wszystkich środków przeciw wojnie.

Znaczenie dziennikarstwa w propagandzie pokojowej podkreśla dr. H. Kanner. Ostro piętnując wojnę oczywiście również H. Barbusse, występujący zwłaszcza przeciw wojnie zaczepnej z siewiatami, oraz dr. Kurt Hiller, baron Schönauha i v. Gerlach, który wzywa do walki z myślą o wojnie i ostrzega przed niebezpieczeństwem, grożącym

ze strony państw o ustroju faszystowskim czy wogóle dyktatorskim.

Dłuższą odpowiedź ogłasza prof. Teodor Lessing, który w ostrych słowach wypowiada się przeciw wojnie pod jakąkolwiek maską: pod pretekstem walki klasowej, wojny kultury przeciw barbarzyństwu, nacjonalizmu z internacjonalizmem, czy też pod inną jakąś nazwą wymyśloną na oznaczenie rzezi. Należy tę walkę z myślą o wojnie podjąć może, zdaniem prof. Lessinga, tylko młode nowe pokolenie.

Imieniem kobiet głos zabiera p. H. Wurmowa, która przeszedłszy wszystkie możliwe środki akcji przeciw wojnie, jako to rozbrojenie gospodarcze, walkę z szowinizmem i t. d., zapowiada protest matek na wypadek wojny.

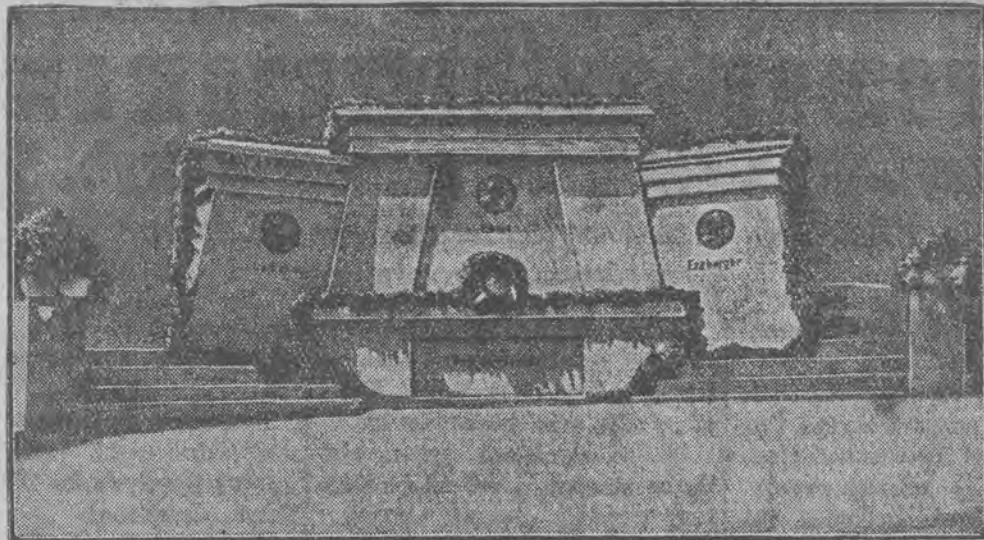
Szwindel rozpowszechniony przez niektórych „filozofów“ wojny, jakoby wojna nie zależała od ustosunkowania się ludzi, a stanowiła katastrofę elementarną, zawisłą od niepojętych przyczyn, demaskuje Fr. Leschnitzer, który wzywa do konsekwentniejszej akcji przeciwwojennej.

Wśród odpowiedzi znajdujemy również zdania paradoksalne: i tak stwierdza J. C. Wedge wood, że na wypadek wojny, którą prowadziłaby jego ojczyzna, zgłosiłby się dobrowolnie w szeregi armii, za wyjątkiem wojny Anglii przeciw Ameryce. Również prof. Rüdfl uznaje, że wojna „o dobrą sprawę“ jest godniejsza niż zdrada.

Z punktu widzenia religij wypowiada się arcybiskup praski dr. Kordacz przeciw zbrodni wojennej, którą uniemożliwić mogłaby — zdaniem jego — tylko moralna przemiana duszy narodów.

Szkoda, że odpowiedzi swych nie nadesłali przedstawiciele wszystkich narodów. Szkoda, że wśród głosów pacyfistycznych brak oświadczenia przedstawicieli pacyfizmu polskiego. Ale i jak streszczone tu przez nas głosy szeregu najwybitniejszych przedstawicieli ducha, zgodnych z potępieniem zbrodni wojny nie powinny minąć bez należytego oddźwięku.

Niezwykły wspólny pomnik



Eberta, Rathenaua i Erzbergera został odsonięty w turyngijskim mieście przemysłowym Weida



Dziś wspaniała premiera!

Wielkie arcydzieło z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu“ ameryk. wytwórni United Artists.

Największy przebój sezonu genialnej reżyserji D. W. GRIFFITHA.

Fanfary miłości

Przepiękny dramat erotyczny, pieśń o wielkiej miłości. W rolach głównych koncertowe trio:

MARY PHILBIN, Lionel Barrymore i Don Alvarado.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego

Początek przedst. o godz. 5-ej po poł., w niedz. i sob. o 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej w. Ceny miejsce na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł., wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł. — Ceny miejsc niższe! 3511



Marsz. Daszyński umarszałka Piłsudskiego

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.:
Marszałek sejmu p. Daszyński w dniu wczorajszym został przyjęty w Pelwederze przez marsz. Piłsudskiego. Rozmowa trwała od godziny 12 i pół do godz. 1-ej.

P. Devey po raz drugi w Rosji sowieckiej

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Dowiadujemy się, że doradca finansowy rządu polskiego p. Devey zupełnie niespodziewanie wyjechał w niedzielę zrana do Moskwy, a stamtąd do Leningradu, Kijowa, Odessy i Charkowa. Spędzić ma na Ukrainie sowieckiej kilka tygodni. Jest to już druga wycieczka p. Devey'a do Rosji sowieckiej.

Za samowolne opóźnienie pociągu Łunaczarski otrzywał naganę

MOSKWA, 24. 6. Centralny komitet partii komunistycznej udzielił nagany komisarzowi ludowemu oświaty Łunaczarskiemu z racji naruszenia przez niego dyscypliny zawodowej ze względu na to, że Łunaczarski, wyjeżdżając z Leningradu, bez uzasadnionej państwowej potrzeby opóźnił odejście pociągu kurtajskiego o 15 minut.

Wybuch składu amunicji w Kantonie

LONDYN, 24. 6. ATE. Z Pekinu donoszą, iż w mieście Kantonie wyleciał w powietrze wielki skład amunicji. 40 domów zostało zniszczonych, przyczem 500 osób poniosło ciężkie obrażenia ciała. Przyczyny wybuchu nie zostały jeszcze ustalone.

Stosunki dyplomatyczne Anglii z sowietami będą wznowione w najbliższym czasie

Rolę pośredników spełniają Niemcy i Norwegja

LONDYN, 24. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Jak donoszą z kół rządowych, został już ułożony plan ewentualnych rokowań w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich. Według tego planu mają być ustalone 4 etapy formalne:

- 1) Mianowanie przez obie strony swych „charge d'affaire“.
- 2) Konferencje w sprawie nawiazania tymczasowych stosunków handlowych.
- 3) Konferencje w sprawie spor-

nych kwestji politycznych, długów i zaniechania propagandy komunistycznej w Anglii i

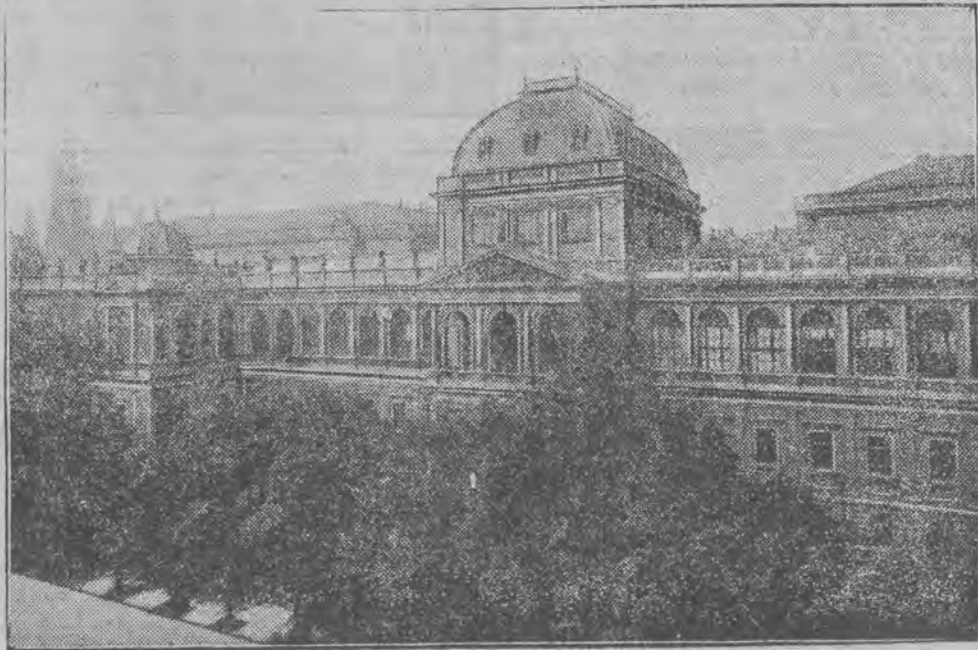
4) nominacje ambasadorów. Jako pośrednicy przy wznowieniu stosunków dyplomatycznych rozpoczęły podobno już pierwsze kroki u obu zainteresowanych stron ambasady niemieckie i norweskie.

RYGA, 24. 6. ATE. Rząd sowiecki upelnomocnił Karachana do prowadzenia rokowań z rządem angielskim. W dniach najbliższych

oczekuje rząd ZSSR. pierwszej noty ze strony Anglii.

RYGA, 24. 6. ATE. Według nadeszłych wiadomości z Moskwy zamierza rząd norweski pośredniczyć w nawiazaniu dyplomatycznych stosunków między Anglią a sowietami. Z kół zbliżonych do rządu komunikują, iż oba państwa nie mają zamiaru narazie mianować posłów, lecz przedewszystkiem dążyć do zawarcia traktatów handlowych.

Burdy w uniwersytecie wiedeńskim



Budynek uniwersytetu, który policja musiała oczyszczać z elementów nacjonalistycznych, wszczynających burdy i bijatki

Tragiczny karambol pociągu z autobusem

LONDYN, 24. 6. ATE. Z Lahore donoszą o wielkiej katastrofie kolejowej. Pociąg ekspresowy zderzył się w pobliżu stacji z samochodem ciężarowym, który wiozł wycieczkowiczów do miasta. 4 osoby poniosły śmierć, 9 zostało ciężko rannych. Autobus został zupełnie zdruzgotany.

Bandyci zatrzymali pociąg i zrabowali 6 milionów dolarów

LONDYN, 24 czerwca. (ATE.) Z Kalifornii donoszą, iż bandzie rozbójników udało się zatrzymać w pełnym biegu pociąg pocztowy, zdążający w kierunku Mac Avey. Maszynista oraz palacz zostali zabici. Bandyci zrabowali cały wagon, wiozący pieniądze oraz wielu pasażerów. Straty obliczane są na 6 milionów dolarów.

Dziś pierwsze posiedzenie

nowej izby gmin w Londynie

LONDYN, 24. 6. ATE. Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie nowoobranego parlamentu. Posiedzenie to będzie miało charakter ściśle formalny, bowiem właściwe otwarcie nowej izby gmin nastąpi dnia 2 lipca.

W dniu jutrzejszym zostanie obrany przewodniczący izby tak zwany speaker oraz nastąpi weryfikacja mandatów i zaprzysiężenie posłów. Nie ulega wątpliwości, że na urząd speakera zostanie ponownie wybrany jednogłośnie ostatni speaker kapitan Fitzroy, który jest członkiem stronnictwa konserwatywnego. Kandydatura jego będzie wystawiona przez premiera

Mac Donalda i zostanie poparty przez Baldwina i Georga jako przywódca opozycji. W dniu 2 lipca mowa królewska zostanie odczytana na przez tak zwanych komisarzy, ponieważ na skutek polecenia lekarzy, król Jerzy nie będzie mógł osobiście odczytać i nie weźmie na wet udziału w uroczystościach parlamentu. Tekst mowy zostanie definitywnie ustalony w dniach najbliższych. W kołach politycznych obiega wiadomość, że mowa ta będzie wyjątkowo długa i że wszystkie zarówno polityczne, jakoteż gospodarcze zostaną w niej poruszone.

Wielki proces komunistyczny w Grodnie

53 skazanych

GRODNO, 24. 6. Sąd Okręgowy w Grodnie ogłosił wyrok w komunistycznym procesie 69-ciu oskarżonych o należenie do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i działalność antypaństwową mieszkańców powiatu kosowskiego w Województwie Poleskim, z pośród których zostali skazani: Pierewolowski Mikołaj, z art. 102 cz. II. K. K. na 15 lat ciężkiego więzienia, Własowicz Piotr na 12 lat ciężkiego więzienia, Swiergun Aleksander na 10 lat ciężkiego wię-

zienia, 2-ch oskarżonych na 8 lat c. więzienia każdy, 7-miu na 6 lat ciężkiego więzienia każdy, 9-ciu na 5 lat ciężkiego więzienia każdy 23-ch na 4 lata więzienia każdy i 10 na niższe kary. Sąd uniewinnił 16-tu podsądnych. Podczas odczytywania wyroku zasądzony Pierewolowski zaczął awanturować się, wobec czego przewodniczący zarządził usunięcie z sali sądowej 12-tu oskarżonych, zasądzonych na większe kary. Dalsze odczytywanie wyroku odbyło się w spokoju.

Zgon zasłużonego działacza

Dnia 21 b. m. zmarł w Warszawie wskutek zapalenia płuc sekretarz Polskiego związku przeciwozwoleńczego, dr. St. Paradyś. Zmarły studiował medycynę w Paryżu, gdzie zapoznał się z najnowszymi metodami zwalczania gruźlicy, między innymi z metodą przeciwozwoleńczego szczepienia ochronnego dr. Calmette'a. Po wojnie światowej, w czasie której odbywał służbę wojskową w armii francuskiej, a później w polskich jej oddziałach, rozpoczął z zapalem pracę społeczną nad zwalczaniem gruźlicy w Polskim związku przeciwozwoleńczym. Cechowały go niezmiernie wana pilność, ofiarność i samozaparcie się, dzięki którym związek zajął przodujące stanowisko wśród organizacji społeczno-leczniczych.

Karty chlebowe dla... koni

Z Moskwy donoszą:

Kryzys aprowizacyjny w Rosji zaczyna dawać się we znaki już i zwierzętom domowym. Jak donosi leningradzka „Krasnaja Gazeta“ w Leningradzie zaprowadzone zostaną karty na paszę dla koni, a więc na owies, siewkę, siano i t. p.

Akcja Harrimana

uwieńczona pomyslnym skutkiem

Jak się dowiadujemy akcja Harrimana w kierunku koncentracji przedsiębiorstw przemysłowych na Górnym Śląsku została narazie ukończona. Pod przewodnictwem Harrimana, jak i przy udziale innych banków akcyjnych, utworzone ma być towarzystwo pod nazwą „Consolidated Silesian Steel Corporation“, które posiada przeważną ilość akcji sfuzjowanych przed

siębięstw, a mianowicie: Huty Bismarcka, Katowickiej Sp. Akcyjnej Górniczo-Hutniczej, oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Udział podzielnicy zostanie na 300 tys. sztuk akcji uprzywilejowanych i 1.250 tys. sztuk zwyczajnych. Z chwilą nastania odpowiednich warunków towarzystwo zarządzi emisję pożyczki na rynku Nowo-Jorskim.

Krwawe starcia w Paryżu

między strejkującymi robotnikami a policją

PARYŻ, 24 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Przy budowie nowych odcinków kolei podziemnej wybuch strejk robotników ziemnych i robót cementowych. Wśród strejkujących robotników panowało w dniu dzisiejszym silne wzburzenie. Policja paryska obstawiała ważniejsze objekty nowej budowy dla zabezpieczenia od ewen-

tualnej akcji strejkujących. Mimo to między strejkującymi, a policją dziś popołudniu doszło do licznych starć, które pociągnęły za sobą ofiary z obu stron. W wyniku obustronnych bójek ulicznych 30 policjantów zostało rannych. Silniejsze oddziały policji, które przybyły z pomocą, zaarrestowały 20 robotników.

„Chiński mur“ w Górze Kalwarji uniemożliwił p. Vanderwelde'mu spotkanie się z cadykiem

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Bawiący w Polsce p. Vanderwelde w ubiegłą sobotę udał się do Góry Kalwarji dla zetknięcia się ze sławnym miejscowym cadykiem. Przybył do bóżnicy w czasie nabożeństwa i prosił świętą cadyką

o umożliwienie mu spotkania z rabinem. Legitymował się przytem jako przyjaciel sjonistów, pomimo to spotkała go odpowiedź odmowna. Część prasy żydowskiej oburzona jest zachowaniem się otoczenia cadyka.

PREZYDENT RZPLITEJ NA KRESACH WSCHODNICH



Moment z powitania Prezydenta Rzplitej w Dubnie. Burmistrz m. Dubna p. Tryba, wręcza p. Prezydentowi chleb i sól.
Na prawo: Fotografia przedstawia p. Prezydenta Rzplitej podczas pobytu w Łucku w rozmowie z chazanem karaimów Abkowiczem.



P. W. K. potępia oficjalnie ekscesy antyżydowskie w Poznaniu

Zarząd P. W. K. uchwalił na posiedzeniu deklarację, która nawiązuje do ostatnio odbytej konferencji z przedstawicielami prasy żydowskiej, oświadczając, że P. W. K. została stworzona zgodnym wysiłkiem współobywateli bez różnicy wyznania i przekonań politycznych. P. W. K. stworzona dla uczczenia 10-lecia Polski odrodzonej, pokazać ma światu, że społeczeństwo polskie potrafi porzucić uprzedzenia i zjednoczyć się pod hasłem pracy państwowo - twórczej. Jest dziełem pokoju i otaczać ją winna atmosfera pokoju i zgody. Kto atmosferę tę zamęci, szkodzi sprawie publicznej. Stojąc na tem stanowisku, zarząd P. W. K. z ubolewaniem przyjął informację o zaszłych w dniu 8 b. m. na ulicach Poznania wypadkach, wywołanych przez męty społeczne. Nie wchodząc w ocenę postępowania tych czynników, zarząd P. W. K. na równi z ogółem obywatelstwa m. Poznania potępia wybryki motłochu ulicznego. Zarząd P. W. K. podkreśla przy tem, że na terenach, na których jest gospodarzem, nie dopuści do jakichkolwiek wykroczeń.

Trup obywatela polskiego znaleziony na torze kolejowym w Niemczech

BERLIN, 24. 6. ATE. Dziś nad ranem znaleziono na torze kolejowym Berlin — Wrocław w pobliżu stacji Guben zwłoki inżyniera Pinkusa zamieszkałego w Berlinie, gdzie był zameldowany w charakterze obywatela polskiego. Całe ciało zmarłego nosi ślady licznych ran. Policja kryminalna przypuszcza, iż Pinkus został napadnięty w pociągu, zamordowany, obrabowany i wyrzucony na tor. Z karteczek znalezionych przy zmarłym wynika, że Pinkus pośredniczył w wielkich transakcjach finansowych. Najprawdopodobniej powracał on po sfinalizowaniu układu do Berlina. Rabusie zabrali wszystkie pieniądze. Znaleziono przy nim kilka drobnych monet. Pinkus mieszkał w Berlinie z żoną i dzieckiem. Miał również mieszkanie w Warszawie.

Podstępnie zwabiony z Polski aresztowany został drugi sprawca zamachu na Waldemarsa

KOWNO, 24. 6. ATE. Dyrekcja policji kowieńskiej ogłosiła dziś komunikat o aresztowaniu drugiego sprawcy zamachu na Waldemarsa, studenta uniwersytetu kowieńskiego Buleta. Po zamachu Buleta zdołał zbiec do Polski, tam jednak agenci litewskiej policji politycznej w postaci emigrantów politycznych zdołali skłonić Buleta do powrotu do kraju pod pozorem, że jego przyjaciele tego żądają. Buleta uległ namowom, lecz niezwłocznie po przekroczeniu granicy został aresztowany. Stanie on przed sądem polowym. grozi mu kara śmierci.

Obrzymie trzesienie ziemi w Murchison na Nowej Zelandji

WELINGTON, 24 czerwca. — Tel. wł. „Głosu Porannego” — W Murchison w Nowej Zelandji w ciągu ostatnich 24 godzin zanotowały sejsmografy tutejszych stacji trzesienie ziemi. Ludność w panicznym strachu ewakuowała zagrożone dzielnice. Trzesienie ziemi przyjęło duże rozmiary. NIEKTÓRE ULICE, SKUTKIEM TRZESIENIA OBNIŻYŁY POZIOM SWYCH POWIERZCHNI O STO KILKADZIESIĄT METRÓW. Zabudowania i dobytek uległy zniszczeniu. Kolosalne straty materialne. Liczba rannych i zabitych dotychczas nieustalona. Trzesienie ziemi w dalszym ciągu trwa.

Wyroki sędziego-warjafa

nie mają w Niemczech mocy obowiązującej

U nas jeszcze się dotychczas taki wypadek nie zdarzył. Natomiast miał on miejsce w Niemczech. Okazało się tam, że pewien sędzia był od dłuższego czasu dojrzałym do zajęcia miejsca w domu obłąkanych. Umieszczono go też tam, a teraz inni sędziowie łamią sobie głowy, czy wyroki, które wydał on w ostatnich czasach, są prawomocne. Sąd Rzeszy zdecydował w ostatniej instancji, że wyroki te nie są prawomocne, bowiem senat jest tylko wtedy miarodajny, gdy wszyscy sędziowie są w stanie śledzić za rozprawą. W wypadku obłądnego sędziego niema to oczywiście miejsca. Wobec tego komplet, w którym zasiada chory umysłowo sędzia, nie jest prawomocnie obsadzony i jego wyroki nie mają ważności.

Konfiskata

BYDGOSZCZ, 23 VI. Skonfiskowany tu został numer pisma ka żydożerczego „Szabeskurjer” za podżeganie do powtórzenia wypadków lwowskich.

Bezbolesne porody dzięki zastosowaniu nowego preparatu

NOWY JORK, 24 czerwca. (Tel. wł.).

Dr. J. T. Gwathmey, nowojorski specjalista w sprawach porodowych, wskazał na kongresie medycznym, że w jego klinice w ciągu ostatnich miesięcy urodziły się tysiące dzieci, przy czym matki nie odczuwały najmniejszych bólów. Działo się to dzięki wynalezionemu przez niego preparatowi. Zastrzykuje on pacjentkom rodzącym mieszaninę scopolaminu i morfiny, rozpuszczoną w soli epsonej. Zabieg ten jest absolutnie nieszkodliwy i posiada pozątem tę zaletę, że operacja, dzięki swej bezbolesności, nie wywołuje ruchów refleksyjnych, tak że lekarz może pracować w zupełnym spokoju. Dr. Gwathmey ma nadzieję, że jego metoda w ciągu najbliższych lat znajdzie zastosowanie w całym świecie.

Wybitni parlamentarzyści francuscy

przybywają do Polski i zabawią około 2 tygodni

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: W sprawie przyjazdu wycieczki parlamentarzystów francuskich do Polski dowiadujemy się z Paryża, że w ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie grupy parlamentarzystów francusko - polskich pod przewodnictwem p. Loqui. Na posiedzeniu tem jednomyślnie uchwalono przyjąć zaproszenie grupy polskiej, wystosowane przez jego prezesa ks. Janusza Radziwiła. Parlamentarzyści francuscy wyjadą z Paryża 28 sierpnia i pozostaną w Polsce do 15 września. Do wycieczki zapisało się 40 posłów i senatorów. Z wybitniejszych wymienić możemy: burmistrza Boulon sur Mer b. senatora Moriset, p. Lamure, p. Bomysson, wiceprezesa izby deputowanych p. Loqui, dokt. Micolle, d-ra Meline. Grupa postanowiła prosić o udział w wycieczce b. premiera i b. mera Lyonu p. Herriot'a. Zorganizowanie wycieczki powierzono p. Edwardowi Krakowskiemu.

Podwyżka taryfy towarowej wprowadzona zostanie na jesieni

Taryfa osobowa nie ulegnie zmianie

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że trwające od kilku lat skomplikowane prace nad ułożeniem jednolitej taryfy towarowej dla kolei państwowych zostały ukończone.

Nowa taryfa utworzona jest w porozumieniu ze sferami gospodarczymi całego kraju. Podwyżka według projektu wynosić będzie przeciętnie w dziale towarowym

20 procent, natomiast taryfa osobowa nie ulegnie zmianie.

Termin wprowadzenia w życie nowej taryfy jest przewidziany na wrzesień lub październik. Nadwyżki z wpłat według tego projektu w roku budżetowym 1930-31 wyniosą około 155 milionów, czyli o 15 proc. więcej niż przewidywał to preliminarz budżetowy roku bieżącego.

Szafka śmierci

Jeden z byłych dyplomatów rosyjskich, żyjący obecnie w ciężkich warunkach materialnych w Berlinie, wystawił na licytację niezwykle ciekawą pamiątkę historyczną, której pierwszą właścicielką była Lukrecja Borgia.

Jest to wspaniałe rzeźbiona szafka w hebanie o 2 mtr. wysokości i 1 i pół mtr. szerokości, ozdobiona bronzami, wyobrażającymi nimfy, faunów i satyrów w rozmaitych lubieżnych pozach. Na środku zegar w przepięknym wykonaniu.

Szafka ta zawiera przeszło 100 tajnych skrytek, z których każda otwiera się przy pomocy specjalnego sekretu, nieraz bardzo skomplikowanego. W skrytkach tych siostra Cezara Borgii przechowywała jakąś śmiertelną truciznę, przeznaczoną dla jednej z swych ofiar.

Szafka ta, zanim dostała się do rąk obecnego jej posiadacza,

przechodziła rozmaite koleje.

Otrzymał ją przedewszystkiem z rąk kardynała Ferdynanda de Medicis car Mikołaj I-szy w dowód wdzięczności za opiekę nad katolikami w Rosji. Szafka została następnie подарowana Rasputinowi przez ostatnią carową rosyjską, której oszust ten potrafił wmówić, że ze straszliwej tej sekretery, czerpiąc natchnienie do swych praktyk leczniczych i religijnych.

Z domu Rasputina potrafił ją wydstać obecny jej posiadacz a przeciwnie bieda, poszukując dla niej nabywcy drogą publicznych anonsów.

Zwiedzajcie
P. W. K.
w Poznaniu

Walka z religią w Rosji

dała dotychczas znikome rezultaty

(Specjalna służba korespondencyjna)

Moskwa, w czerwcu
Rząd sowiecki rozwiązał kwestię wyznaniową na podstawie dekretu o oddzieleniu kościoła od państwa przy równoczesnym wydaniu ustawy o wolności propagandy religijnej i przeciwrreligijnej w ZSSR. Równocześnie wydany został zakaz nauczania religii w szkołach.

Dekret o oddzieleniu kościoła od państwa wprowadzony został w życie z całą bezwzględnością, a organa wykonawcze rządu moskiewskiego nie znalazły żadnych skrupułów przy wykonywaniu poszczególnych przepisów dekretu. Kościoły i świątynie poprostu zamykano i przekazywano rozmaitym instytucjom komunistycznym, które urządziły w nich swe kluby, lokale urzędowe, sale wykładowe, szkoły, internaty i t. p. O ile ludność danej miejscowości pragnęła mieć kościół, musiała płacić rządowi specjalną opłatę, za co otrzymywała prawo korzystania z miejscowej świątyni.

Z biegiem czasu gąsiny wyznaniowe, w szczególności zaś rozmaite sekty religijne, zaczęły dźwigać się z upadku, w jakim znalazły się w pierwszych latach rewolucji. Życie religijne, choć nie osiągnęło nigdzie tej żywej siły, jaką nacechowane było w Rosji przedrewolucyjnej, skonsolidowało się na pewnym, dość wysokim, jak na stosunki sowieckie, poziomie. Natomiast aktywna idea wolnomyślicielska i ateistyczna, której głównym propagatorem była i jest w Rosji współczesnej rządząca partja komunistyczna, nigdy nie doszła do tego rozmachu, jaki jej wybitni działacze sowieccy już od dłuższego czasu przepowiadali. Na nic się nie zdały wszystkie te maskarady przeciwkościelne, wiece publiczne, ośmieszające kościół pochody i wybruki „bezbożników“ w kościołach.

W kołach aktywnych komunistów idea ateizmu cieszyła się dość silnymi sympatjami, ale szerokie warstwy ludności, — w szczególności wiejskiej, — pozostawały w dalszym ciągu wierne religii. Widząc iż dotychczasowe metody walki z religią nie przynoszą należytych wyników, bolszewicy postanowili agitację antyreligijną oprzeć na nowych zupełnie podstawach. Postanowiono walkę z kościołem odpowiednio zorganizować, a to przy pomocy specjal. armji „bezbożników“, którzy ideę ateizmu szerzyć mieli systematycznie wśród jaknajszerszych mas ludności. Organizacje „bezbożników“ powstawać zaczęły za poparciem organów rządowych we wszystkich większych miejscowościach sowieckich i, korzystając z bogactw środków propagandowych, przede wszystkim zaś z prasy i żywego słowa, zaczęły z wzmoczoną intensywnością prowadzić walkę z religią.

Mięło już kilka lat od stworzenia w Rosji organizacji „bezbożników“, a obecnie się okazuje, że rezultaty ich działalności są znikomo małe. Wystarczy po wiedzieć, że podczas gdy liczba zorganizowanych baptystów wynosi w ZSSR w chwili obecnej około 2 milionów osób, w organizacjach bezbożników zrzeszonych było na początku roku bieżącego zaledwie 130 tys. osób, tj. niecałe 10 proc. ogólnej ilości zorganizowanych komunistów. A

kom partji komunistycznej nie wolno być wyznawcami jakiegokolwiek religii, lub sekty religijnej. Propagatorzy ateizmu w ZSSR musieli więc, — chcąc nie chcąc, — przyjść do przekonania, że i związki „bezbożników“ nie są w stanie uporać się z rosnącą falą religijności wśród ludności rosyjskiej. A kiedy w roku ostatnim okazało się, że w ostrzonej walce klasowej na wsi rosyjskiej bardzo poważną rolę odgrywał kościół, popierający wrogi rządowi sowieckiemu koła zamożniejszych chłopów, postanowiono zmienić zasadniczo metody walki z religią.

W tym celu zwołany został do Moskwy pierwszy ogólnorosyjski zjazd bezbożników, którego obrady odbywały się w tych

dniach. Organizacja bezbożników jest wprawdzie instytucją prywatną, cieszy się jednak, jak nie trudno się domyśleć, specjalnymi sympatjami i usilnym poparciem kół rządowych.

Głównym działaczem w organizacji tej jest znany publicysta komunistyczny Jarosławski, który też na zjeździe moskiewskim wygłosił główny referat.

Obrady zjazdu „bezbożników“ były dość burzliwe, co przypisać należy przede wszystkim ostrym wystąpieniom przedstawicieli „Komsomolu“, którzy w sposób bardzo stanowczy potępił dotychczasową działalność związku „bezbożników“, nie okazywając przy tym dość energii w prowadzeniu propagandy antyreligijnej. Rzecznicy młodzie-

ży komunistycznej szli w swych zarzutach pod adresem kierowników organizacji „bezbożników“ tak daleko, że nazwali zjazd moskiewski „zjazdem kulaków“.

Odpierając zarzuty komsomolców, Jarosławski zwrócił się do członków „komsomolu“ z wezwaniem do czynniejszego popierania ruchu antyreligijnego, do masowego wstępowania do organizacji bezbożników i do realizowania w ramach związku swych radykalnych haseł antyreligijnych. Zjazd przyjął w rezultacie szereg rezolucji, uznających konieczność wzmocnienia propagandy antyreligijnej w ZSSR.

C. P.

Gen. Gajda



przywódca faszystów czeskich skazany został na 2 miesiące ciężkiego więzienia

Zwiedzaicie
P. W. K.

Każdy świętuje innego dnia

Fabryka uruchomiona 361 dni w roku

Reorganizacja dnia roboczego w Rosji sowieckiej

Moskwa, w czerwcu
Na V-tym zjeździe sowietów znany kamunista rosyjski Łarin wystąpił z ciekawym projektem reorganizacji dnia pracy we wszystkich gałęziach sowieckiego przemysłu. Projekt Łarina przewiduje codzienną pracę bez przerwy, przyczem fabryki sowieckie wstrzymane by były na cały dzień tylko cztery razy do roku z okazji największych świąt państwowych. Znaczy to, że fabryki byłyby czynne przez cały dzień ogółem 361 dni w roku, dzięki czemu, jak twierdzi projektodawca, urządzenia techniczne zakładów przemysłowych byłyby wykorzystane do maksimum. Dzień wypoczynku tygodniowego dla robotników fabrycznych nie byłby stały. Codziennie odpoczywałaby jedna siódma robotników, zatrudnionych w danej fabryce, tak że w ciągu tygodnia wszyscy robotnicy mieliby jeden dzień wolny od pracy. W ten sposób każdy robotnik miałby rocznie 65 dni wypoczynkowych. Wszystkie święta, z wyjątkiem czterech największych świąt rewolucyj-

nych, zostałyby w myśl projektu Łarina zniesione. Realizacja planu Łarina posiadłaby również doniosłe znaczenie z punktu widzenia agitacji antyreligijnej, gdyż przy obowiązywaniu tego systemu obchodzenie świąt kościelnych zostałoby robotnikom zupełnie uniemożliwione.

Projekt Łarina wywołał w kołach komunistycznych powszechne zainteresowanie i stał się wkrótce przedmiotem szczegółowej dyskusji ze strony miarodajnych czynników. W szczególności omawiane są wymienione przez Łarina zalety jego projektu (w ogólnej ilości 7), które, — zdaniem projektodawcy są wystraszające, by uzasadnić konieczność wprowadzenia tego w życie. Podkreślone przez Łarina zalety jego planu są następujące:

Podniesienie produkcji bez nowych inwestycji, a co zatem idzie poprawa sytuacji materialnej robotników. Według obliczeń Łarina zwiększenie wydajności pracy przedsiębiorstw przemysłowych po wprowadzeniu w życie jego nowego podzia-

tu dnia pracy posiadać będzie po upływie 5 lat wartość 3 miljardy rubli.

W związku z wzrostem produkcji przemysłowej wzrosną dochody państwa, mniej więcej, o 1 miliard rubli. A ponieważ dochody monopolu spirytusowego wynoszą rocznie 900 milionów rubli, będzie mógł rząd po upływie pięciu lat z tego źródła dochodów zrezygnować, co Łarin, jako gorliwy propagator abstynencji, uważa za rzecz bardzo pożądaną.

Podniesienie produkcji o 20 proc. obniży znacznie kosztą produkcji i wzmocni siłę nabywczą czerwońca.

Jako czwartą zaletę swego projektu podaje Łarin możliwość zdobycia dzięki zwiększonej produkcji nowych środków na inwestycje, co znów pociągnąć musi za sobą dalszy wzrost i ogólne potanieńnię produkcji przemysłowej.

Wreszcie podkreśla Łarin, że realizacja jego planu przyczyni się do znacznej likwidacji bezrobocia i zmniejszy wydatki pań-

stwa na zapomogi dla bezrobotnych.

Jak już wyżej zaznaczono, projekt Łarina rozpatrywany jest obecnie przez zainteresowane sfery, przyczem ekonomiści sowieccy naogół z poglądami Łarina się zgadzają. Realizacja planu tego związana jest jednak z całym szeregiem trudności. Tak na przykład niewiadomo, skąd ma się wziąć surowce, bez których przecież o zwiększeniu produkcji przemysłowej mowy być nie może. Trudności następcza również sprawa znalezienia odpowiedniej ilości kwalifikowanych robotników, gdyż wielka armja bezrobotnych, którą Łarin pragnie przez realizację swego planu zlikwidować, rekrutuje się przeważnie z pośród robotników niekwalifikowanych i wyrobników. Niewiadomo również, jak ustosunkują robotnicy do tego, że nie będą mogli świąt spędzać razem z rodziną. Bo przecież trudno po myśleć, by przy „ruchomym“ dniu wypoczynku wszyscy członkowie jednej rodziny tego samego dnia mieliby być zwolnieni od pracy.

Zderzenie pociągów na wysokości 70 metrów



miało miejsce w kolejce napowietrznej w Nowym Yorku, przyczem 30 osób odniosło poważne rany.

Zaznaczyć wypada, iż pomimo, że projekt Łarina jest dopiero przedmiotem badań w miarodajnych kołach i przez żadną instancję rządową oczywiście dotychczas zatwierdzony nie został, dwie fabryki moskiewskie i trzy leningradzkie wprowadziły go już w życie.

C. Eps.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badaanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 59-40.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiece, w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poradnia dla pań

Pożar magazynów ropy we Lwowie



Órego ofiarą padły magazyny przetworów naftowych firmy „Galicja”.
Rycina przedstawia moment z pożaru.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Unionowi powierzono organizację

ogólnopolskiego raidu motocyklowego

Jak już donosiliśmy odbędzie się w dniach od 28 b. m. do 30 b. miesiąca ogólnopolski raid motocyklowy, urządzony staraniem Polskiego Zw. Motocyklowego, którego organizację powierzono ruchliwej sekcji motocyklowej Unii. W myśl regulaminu raid odbędzie się w trzech etapach i wynosi 1,027,3 klm. Ponieważ pierwszy etap rozpoczyna się w Łodzi, przeto już około czwartku zjeżdżać się będą do naszego miasta motocykliści z całej Polski. Start nastąpi w piątek z przed lokalu Unii i prowadzić będzie przez Pabjanice — Łask — Zduńską Wólę — Sieradz — Błaszki — Opatówek — Kalisz — Janków — Pleszew — Jarocin — Środę — Po-

znań — Oborniki — Rogoźno — Węgowiec — Nakło — do Bydgoszczy. Drugi etap ciągnąć się będzie: Bydgoszcz — Koronowo — Mąkowsko — Tuchola — Chojnice — Brusy — Korne — Kościełzyna — Klukowa Huta — Kartusy — Przdokowo — Lębno — Szemunt — Weycherowo — Reda — Gdynia. Ostatni etap prowadzi: Gdynia — Zopoty — Gdańsk — Tczew — Gniew — Grudziądz — Stolno — Chelmża — Toruń — Włocławek — Kowal — Lubień — Krośnice — Łęczyca — Ozorków — Zgierz — Łódź. Największy z dotychczasowych raidów motocyklowych w Polsce wywołał w sferach sportowych kolosalne zainteresowanie.

Walki francuskie w cyrku

Na czoło wczorajszych spotkań wysunęła się decydująca walka Stibora ze Sztekkerem. Walka ta była bardzo emocjonująca i obfitowała w wiele ciekawych momentów. Przewagę miał prawie przez cały czas Stibor nie mógł jednak nie zrobić znakomicie broniącemu się Sztekkerowi. W 27 minucie przerzucił przez głowę Stibor kładzie Sztekkera, ten jednak padając, przerzucił nogi przez barjerę wobec czego zwycięstwa nie uznano. Po kilkuminutowych targach walka zostaje wznowiona, a już w 34 minucie Sztekker bły skawczym suplessem kładzie przeciwnika. W drugiej parze spotkali się:

Weinura — Kraus

Mandżur pokazał znów prawdziwy koncert techniki, robiąc z silnym Krausem wszystko co mu się podobało. Po 11 minu-

tach walki zwyciężył Weinura dwukrotnie powtórzonym przerzutem przez ramię.

Pooshoff — Petrowicz

Walka tych dwóch kolosów prowadzona z przewagą zmieniającą zakończyła się wynikiem nie rozstrzygniętym.

Köhler — Śpiewaczek

Ostatnia para nie wzbudzała zbyt wiele zainteresowania, wyładowanego całkowicie podczas spotkania Stibora ze Sztekkerem. Przewaga była po stronie Köhlera, który odpierał świetnie wszystkie brutalne ataki czecha. Zwyciężył Köhler po 16 minutach walki parą z przedniego pasa.

Dziś walczą: Kraus — Orłow, Sztekker — Weinura, Pooshoff — Stibor (decydująca), Petrowicz — Śpiewaczek (decydująca).

W nadchodzącą sobotę grają Turyści z Wisłą w Krakowie

W nadchodzącą sobotę jako w dniu święta odbędą się dwa spotkania ligowe, a mianowicie: Wisła — Turyści w Krakowie i Czarni — Warta we Lwowie. Następnego dnia t. j. w niedzielę odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Garbarnia — IFC, w Krakowie, Pogoń — Warta we Lwowie i Warszawianka — Cracovia w Warszawie. Pierwsza runda rozgrywek ligowych zakończona zostanie w połowie lipca.

W niedzielę gra ŁKS z węgierską drużyną Nemzeti

W nadchodzącą niedzielę, dnia 30 czerwca r. b. przyjeżdża do Łodzi węgierska drużyna Nemzeti, która zmierzy się z ŁKS-em. Drużyna węgierska przyjeżdża do Łodzi z Warszawy, gdzie w dniu 29 b. m. rozegra spotkanie z Legią. Nemzeti zajmuje czwarte miejsce w pierwszej lidze węgierskiej i w jej skład wchodzi dużo graczy reprezentacyjnych Węgier. Węgrzy wystąpią przeciwko ŁKS-owi w następującym składzie: Callina, Torek, Szendro, Hesso, Volentik, Bartos, Ramay III, Gyory, Horvath, Flora, Kautzky, Belcisk, Ramay II. W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo uzyskał Nemzeti następujące wyniki: z Ujpesti 2:1, Bratysława 5:2, Ferencvaros 1:1, Szabaria 2:1, Rapid 3:4, Bastya 4:0.

Wspaniałe zwycięstwa Wisły

Korzystając z wolnej od ligo gier niedzieli, Wisła wybrała się do Niemiec i tam odniosła dwa kolejne zwycięstwa, bijąc w sobotę mistrza Lipska V. S. B. Leipzig 2:1, a w niedzielę w Dreźnie znaną drużynę Guts - Muts, również 2:1.

Tradycyjny mecz kobiecy Austrija-Polska

Tradycyjny mecz lekkoatletyczny pań między Polską a Austrią odbędzie się w r. b. w Królewskiej Hucie w dniu 28 lipca r. b. Rewanż odbędzie się najprawdopodobniej jesienią we Wiedniu.

Precz z „rz” i „ó”!

Projekt uproszczenia pisowni polskiej

P. Edmund Jankowski występuje ze śmiałym projektem uproszczenia pisowni polskiej, tak jak to się stało z pisownią rosyjską.

Szkoła powszechna — pisze m. in. p. Jankowski — poświęca bardzo dużo czasu na naukę ortografii polskiej. Z 5 — 6 godzin tygodniowo wyznaczonych na język polski nauka ortografii zabiera 70 — 80 proc. tej liczby. Nic też dziwnego, że gramatyka, stylistyka i literatura są przerabiane bardzo pobieżnie. I gdyby chociaż dzieci nauczyły się ortograficznie pisać, to można byłoby z czystym sumieniem powiedzieć, że rezultat nauki pokrył wysiłki uczniów i nauczycieli. Dziecko po siedmioletniej nauce z wielkim trudem daje sobie radę, o ile w wyrazie trzeba napisać ż lub rz, ó lub u, ch lub h i t. d. Rezultat nauczania ortografii po siedmiu latach jest zwykle taki, że nawet najlepszy uczeń przy pisaniu robi błędy.

Również maturzyści szkół śred-

nich, a także ludzie z uniwersyteckim wykształceniem robią błędy ortograficzne. Maturzyści i akademicy nie umiejąc napisać jakiegoś wyrazu zastępują takowy innym dobrze znanym.

Sam fakt jednakże, że przy pisaniu może się zdarzyć wypadek napisania nieortograficznie nawet jednego wyrazu przez ludzi, stojących pod względem inteligencji i wykształcenia na najwyższych poziomach, dowodzi jak trudną do pokonania jest pisownia polska.

Dla szerszych mas, nie mających czasu na częste zagłębienie do słownika ortograficznego, jest ona przeszkodą do nieprzezwyciężenia. **Reforma ortografii wydaje się rzeczą konieczną.**

Zdumienie tylko ogarnia, że do reformy ortografii dążyć trzeba w wieku panowania czoła wieka nad powietrzem i głębina mi wód; w wieku porozumienia się ludzi różnych kontynentów przy pomocy fal elektromagnetycznych.

Musimy dać nareszcie uczni-

wi, kończącemu szkołę pewnością, że umie pisać ortograficznie i że nie będzie znosił dla braku znajomości ortografii ciężkich upokorzeń moralnych i strat materialnych.

W ogólnych zarysach reformy ortografii powinna polegać na całym szeregu uproszczeń, dających możliwość każdemu nauczycielowi pisać ortograficznie w krótkim czasie.

Tego rodzaju nonsensy jak oznaczanie dźwięku „ż” literami „rz”; dźwięku „h” literami „h” i „ch”; — „u” literami „ó” i „u” i t. d., oraz pisanie wyrazów cudzoziemskich w ich własnej ortografii powinny zniknąć jak najszybciej z pisowni polskiej.

Po zmianie ortografii druk i pismo polskie, jako praktyczniejsze, prędko zwyciężyłoby stare przyzwyczajenia ortograficzne piszących i czytających. Wprowadzenie wyżej wspomnianych reform uszczęśliwiłoby miliony polskich dzieci.

Kongres esperantystów w Budapeszcie

Liczne imprezy, rozrywki i atrakcje.--Szkodnicy na niwie esperanta

W pierwszych dniach lipca obradować będzie w Budapeszcie XXI-szy kongres esperantystów. Na wszechświatowy ten zjazd przybędą esperantysty z najodleglejszych zakątków świata. Także esperantysty polscy licznie będą reprezentowani z członkami rodziny twórcy esperanta Zamenhoffa na czele.

Już od kilku miesięcy trwają prace przygotowawcze w Budapeszcie, a węgierscy esperantysty nie szczędzą kosztów ani trudu, by tylko kongres wypadł imponująco. Zarezerwowano dla obrad kongresu starą miejską salę koncertową, która pod względem architektonicznym nie ma sobie równej w Budapeszcie. Tutaj delegacje esperantystów z całego świata obradować będą przedewszystkiem nad wprowadzeniem esperanta w życie, nad wykazaniem ludzkości jego doniosłej wagi w ży-

ciu zarówno narodów jak i jednostek. Dalej zapowiedziane są liczne imprezy, połączone z różnego rodzaju rozrywkami, jak np. wybór „miss Esperanto”; węgry nie omieszkają zaprezentować się przed przybyłymi swą cygańską muzyką. Słowem tydzień kongresowy w Budapeszcie wypełniony będzie arcymilami niespodziankami, nad którymi gowią się gospodarze.

* * *

Dla ruchu esperanckiego kongresy bardzo wiele zdziałały, bo jeśli wziąć pod uwagę wzorową organizację, pozwalającą na ścisłą współpracę grup esperanckich, to łatwo da się zauważyć, że właśnie te zjazdy wszechświatowe, rokrocznie odbywane w innym ośrodku cywilizacji i kultury — są wynikiem tak serdecznie zacieśnionych wię-

Esperanto, jako język między narodowy, w Polsce rozwija się bardzo słabo. Śmiało można powiedzieć, że nie znajduje zrozumienia u tych, którzy faktycznie tego języka potrzebują, dla których język międzynarodowy jest wprost dobrodziejstwem. Główną przyczyną tego nikłego rozwoju jest, że różne indywiduala, które z ruchem esperanckim nie wspólnego nie mają, pod płaszczykiem esperanta kryją swoje polityczne idee, a nieświadomy, początkujący esperantysta nie rzadko się zraża, rezygnując z dalszej nauki. A trzeba wiedzieć, że to przynosi ruchowi esperanckiemu niepowetowane szkody. Osoby, którym faktycznie dobro esperanta leży na sercu, na każdym kroku, wypełniając ze swego grona niepowołane jednostki, mogące narazić całe szeregi na przykrą odpowiedzialność.

ho.

Tajemnica Grobowa Nr. 13

Romans
sensacyjny

G. Muhlen-Szult

53)

(Ciąg dalszy).

O godzinie 4-ej nad ranem opatrzone rany Romea. Do godziny siódmej leżał on bezsennie na twardym materacu w lazarecie. Następnie poprosił dozorcę o papier i atrament: chciał wszystko dokładnie opisać, — postanowił nie ukryć ani jednego szczegółu.

Całe przedpołudnie chory bledził się nad swymi pamiętnikami. Zakończył je następującymi wywodami:

— „Wszystkiemu jest winna Loty. Różni się ona znacznie od wszystkich innych kobiet, jakie znam i znam; o ile każda z nich ma w sobie diabła, Izabella opanowana jest przez dziesięciu. Mężczyzna nie powinien przebywać w jej towarzystwie; chyba, że lubi, aby poddawać go codziennie wszystkim mękom piekielnym. Ja mam już tego dosyć. Przez cztery tygodnie walczyłem przeciw tej kobiecie i jej kaprysom, w tym czasie nabawiłem się ran na ciele i duszy. Męczyła mnie straszliwie: gdy miała migrenę, na mnie wylewała całą złość; a gdy była w dobrym humorze, biła mnie, ponieważ pragnąłem uleczyć me rany jej pocałunkami.

.. Nigdy nie zwracała uwagi na moje zdrowie. Na palcach miałem odciski od golfa; rany od kierowania jej żaglówką; gdy psuło się auto w drodze, musiałem pomagać szoferowi przy reperacji; gdy jeździliśmy konno, nie pozwalała mi położyć miękkiego pledu na twardym siodle

O, jak strasznie nienawidzę sporty! Są one jedynie środkiem do nabawienia się rozmaitych odcisków, których celowości dotychczas jeszcze nie zbadano.

„Izabella żądała odemnie czynów heroicznych! Musiałem przyjaźnie ścisnąć dłoń dyrektora teatru, z którym przez godzinę rozmawiała sam na sam w swoim pokoju; dziennikarzowi, który robił z nią interwiew i potem został na obiedzie, musiałem oddawać najlepsze kąski; gdy miałem przy sobie ostatnie cygaro, trzeba było je oddać głupiemu, kanciastemu bootmanowi, który umocowywał nasz jacht na kotwicy. Musiałem chodzić do jej kuśnierza i żądać, aby zmienił jej nurkowe futro, które przez dwa lata wisiało w szafie, i w którym zaległy się mole. Na wszystkich przystankach dorożek samochodowych musiałem szukać jakiegoś rudowłosego szofera, w którego aucie zostawiła cenną kolję brylantową. Okazało się, że kolja leżała w domu, w kasie. Od wydawcy ilustrowanego pisma musiałem zażądać zniszczenia dwu-

miljonowego nakładu, ponieważ fotografia Izabelli, w niem umieszczona, miała ciemny punkt na czubku nosa.

„Poco zajmowałem się tem wszystkiemu? Przecież mogłem się od niej odsunąć — pomyślicie. — Lecz zbliżenie do Izabelli Loty jest tragedją. Bówiem, kto ją pokocha, nie może się od niej oddalić! Lecz lepiej wyjechać na bezludne wyspy, mieszkać między ludożercami, i dzikimi zwierzętami, niż przebywać u boku tej kobiety.

„Co się tyczy mego obecnego położenia, zostanie prawdopodobnie skazany na kilka lat więzienia, bowiem stary Morton umarł raczej ze strachu, niż z lekkiego dotknięcia ręką, którą położyłem na jego szwi. O ile zaś wbrew przewszczeniu, zostanie skazany na dożywotnie więzienie, będę niewymownie wdzięczny moim sędziom, że od dzielą mnie nieprzekraczalnym murem od mojej żony.

Niech kaci porwą Izabellę Loty!

Romeo Bierfus.



Siedzieli w prywatnym gabinecie ministra

ROZDZIAŁ XLII

Rozmowa z ministrem

Siedzieli w gabinecie ministra. Bob w jednym rogu potężnej otomany, dr. Santen w drugim. W odległym pokoju Izabella Loty grała na fortepianie. Poprzedniego dnia telefonicznie opowiedziała ministrowi wszystko, co wiedziała o Bobie. Doktor zażądał natychmiast od prokuratora dokładnego sprawozdania ze sprawy doktora Mortona. Posiadał on już wyznanie Romea i sprawił niem niespodziankę swym gościom. Następnie minister poprosił brabinę, aby na pewien czas zostawiła go sam na sam z Bobem.

Doktor Santen był niezwykle interesującym mężczyzną. Na obliczu dyplomaty widniała pata na pesymizmu. Santen był przez pewien czas wziętym adwokatem. Poświęcił się jednak dyplomacji i w krótkim czasie zrobił niezwykłą karierę. Jakiś tajemniczy wypadek w jego rodzinie, o którym przez pewien czas krążyły w stolicy najrozmaitsze plotki, spowodował usunięcie się Santena z życia towarzyskiego. Jako poseł wyjechał zagranicę. Po powrocie otworzyły się przed nim wrota do najwyższych urzędów. Od pół roku był

ministrem sprawiedliwości.

Stary dyplomata patrzył z boku ostro i przenikliwie na Boba, który siedział spokojnie w rogu kanapy i napychał swą fajkę.

— Koleje pańskiego losu są osobliwe, — rzekł doktor Santen. — Ktoś inny na pańskim miejscu napewno już kilkakrotnie umarł ze strachu.

— Nie nosiłbym po nim żałoby, — rzekł Bob. — Istnieje wielu ludzi, którzy mają pudding tam, gdzie powinno się znajdować serce.

— I tak być powinno, drogi przyjacielu. W potocznym życiu znajduje się znacznie więcej zastosowania dla puddingu, niż dla serca.

Energicznym ruchem Bob zapalił zapalniczkę o podeszwę buta.

— Nienawidzę normalnego życia.

— Ale nienormalne umiarnie nie musi być bardzo przyjemne. Cóż to za straszne uczucie: obudzić się w wąskiej trumnie i nie mieć czem oddychać.

— Istnieją rzeczy przyjemniejsze, — rzekł Bob obojętnie. — Ale istnieją i mniej przyjemne. Naprzykład przebudzenie na szerokim świecie i brak wszystkiego prócz powietrza.

Minister zakaszlał, i rzekł pocieszająco:

— Kazałem wdrożyć staranne śledztwo, które ma na celu wyświecenie pańskiego pochodzenia. Może policji uda się stwierdzić, iż jest pan zczarowanym księciem.

— Zdaje się, że to nie będzie miało miejsca! zamruczał Bob, paląc zawzięcie fajkę.

Po chwili minister znów rozpoczął przerwana rozmowę.

— Kochany przyjacielu, byłem w tem szczęśliwym położeniu, że mogłem panu wyświadczyć przysługę. Czy pan zechce mi się odwdziżyć?

Bob wypuścił potężny kłęb dymu i rzekł:

— Naturalnie, ekscelencjo, jestem do pańskiej dyspozycji.

— Pan będzie więc łaskawo częstował się mojami cygarami. Pański tytoń jest bez wątpienia doskonały, ale na mnie działa on bardzo dziwnie. Niech pan sobie wyobrazi, mam wrażenie, iż znajduję się pośród płonących prerji w Argentynie i to na pawa mnie bezgranicznym smutkiem.

Bob spokojnie wytrząsnął za-

wartość swej fajki na popielniczkę i sięgnął po cygaro.

— Mój tytoń nie jest drogi, ale przyzwyczaiłem się do niego. Pozatem tanie ziolo o wiele lepiej pasują do mnie, niż drogie cygara hawańskie.

Santen uśmiechnął się.

Szanuję prawa stylu. Niech diabli wezmą monokl w oku robotnika, wysokie obcasiki przy pantofelkach służącej, i sympatję mego służącego do szampa! Nikt nie powinien żyć nad-tar, i należy naznaczyć kary za naruszenie stylu. Ale uznaję wyjątki. Niesprawiedliwością byłoby, gdybym chciał za- bronić komuś kochać księżniczkę, ponieważ nosi brzydkie, tanie krawaty. Kiedy po raz pierwszy usłyszał pan o istnieniu Izabelli Loty?

Nieco niecierpliwie odparł Bob:

— Pan wie przecież, że pamięć moja sięga tylko do tego dnia, w którym spotkałem panią Loty w towarzystwie księcia de Sandovala.

— Słusznie! Pan wówczas uczył jej propozycję małżeńską. Prawdopodobnie była ona wynikiem długotrwałej, głębokiej miłości.

— Może być. Nie wiem.

— To musi być tragiczne, takie cierpienie, które pozbawia nas pamięci i jednocześnie bogactw miłości. Nagle serce zbledniało i musi od początku rozpocząć całą pracę. Jakie są obecnie pańskie uczucia dla pani Loty?

(D. c. n.)



Dziś i dni następnych!

Upajający film miłosny reż. A. Genina

„Romans hrabianki L.”

z najurodzawszą kobietą Włoch, słynną „Miss Italia”

Carmen Boni

oraz bożyszczem kobiet Jack Trevor

Orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30.

Ceny miejsc na 1 seans 50 gr. i 1 zł.

KINO-TEATR

Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś i dni następnych!

Przemily film rozgrywający się na tle sportów wodnych w słodkim jeziorze rusalek p. t.

Szczęście u kobiet

Dzieje miłości, sprytu i szczęścia

W rolach głównych para najmilszych artystów

Wiedienka IRIS ARLAN

i piękny włos

ANDRY MATTONI

MUZYKA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele wszystkie miejsca

po 50 gr. i 1 zł.

Bilans roczny uniwersytetu łódzkiego

Pomimo trudnych warunków organizacyjnych wolna wszechnica rozwinęła się doskonale

Duży zastęp słuchaczy oraz liczna frekwencja są najlepszymi dowodami żywotności uczelni

(Specjalny wywiad „Głosu Porannego“ z Rektorem W. W. P. p. Viewiegerem)

W związku z zakończeniem roku szkolnego zwróciliśmy się do bawiącego w Łodzi rektora wolnej wszechnicy p. Viewiegera z prośbą o podanie nam garści szczegółów o pracach uczelni w roku ubiegłym.

P. rektor Viewieger udzielił nam następujących informacji:

— Przedewszystkiem muszę podkreślić dotychczasowy pomyślny przebieg organizacji wolnej wszechnicy na terenie Łodzi.

Stworzenie nowego uniwersytetu jest zadaniem niełatwym, zwłaszcza, jeżeli się rozporządza tak skromnymi środkami, jak my, oraz jeśli się weźmie pod uwagę szczególne warunki Łodzi, a więc:

1) nikły zastęp pracowników umysłowych;

2) całkowity brak tradycji akademickiej,

a nawet pewną niechęć niektórych odłamów społeczeństwa do wyższej uczelni i lęk przed jej powstaniem.

Nie są to oczywiście czynniki ułatwiające zadanie; spoglądając jednak na pracę, dokonaną przez nas w roku ubiegłym, muszę stwierdzić jej całkowicie pomyślny wynik i wysunąć sąd jaknajlepsze horoskopy na przyszłość.

Pomimo wyżej wymienionych trudności udało nam się całkowicie wypełnić program na wszystkich trzech wydziałach: humanistycznym, pedagogicznym i nauk społecznych i politycznych.

Muszę zaznaczyć, że na początku roku żywiłem obawę co do sprawnego funkcjonowania oddziału, bez względu na konieczność oparcia naszej pracy o centralę w Warszawie i

korzystania z sił fachowych stolicy

Na szczęście obawy te okazały się całkowicie płonne.

Wykłady i ćwiczenia odbywały się najzupełniej normalnie, nawet w trudniejszych momentach komunikacyjnych w miesiącach zimowych.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że frekwencja w uczelniach wyższych pozostawia zazwyczaj dużo do życzenia i nie przekracza częstokroć kilkudziesięciu procentów ogółu.

Cechą charakterystyczną audytów łódzkich było to, że nie świeciły one pustkami, a przeciwnie były stale wypełnione;

frekwencja przeciętna przekraczała 80 proc. ogółu.

Zarówno ilość zapisanych studentów (250 słuchaczy), jak i liczna frekwencja, są oczywistym dowodem potrzeby istnienia wyższej uczelni w Łodzi.

Niezmiernie ciekawie przedstawia się statystyka szczegółowa słuchaczy.

Ze statystyki tej wynika, że znaczny zastęp słuchaczy W. W. P. stanowią pracownicy biurowi (na wydziale nauk politycznych i społecznych), oraz nauczyciele (wydział pedagogiczny).

Na wydziale humanistycznym

mamy sporą garść młodzieży — absolwentów szkół średnich z ostatniego roku. Zastęp ten w roku ubiegłym nie był tak liczny, jak można było przewidywać. Tłomaczą to sobie dość późnym ogłoszeniem programu studjów; w przyszłym roku należy się spodziewać wzrostu ilości słuchaczy tej kategorii.

W roku przyszłym rozbudujemy nasz program,

wprowadzając przedmioty drugiego roku studjów, oraz ponadto szeregi przedmiotów dodatkowych, nie objętych zwykłym programem, jak np.: pedagogika społeczna, psychotechnika.

Zamierzamy również uruchomić przy wydziale pedagogicznym dla abiturjentów gimnazjalnych

roczny kurs nauczycielski, mający na celu kształcenie nauczycieli szkół powszechnych.

Zaznaczę, że w roku ubiegłym przystąpiliśmy również do organizacji pomocy naukowych,

zapożyczaliśmy bibliotekę, zapatrzoną w dzieła, potrzebne przy studjach specjalnych (600 dzieł), nabyliśmy znaczną ilość przezroczy (około 8 tys. sztuk), oraz pewną ilość przyrządów. Weszliśmy w kontakt ścisły z biblioteką miejską i archiwalną, których kierownictwo przez całkowite zrozumienie

naszych potrzeb ułatwiają nam pracę.

Należy podkreślić, że dużą pomocą w naszej pracy na terenie wolnej wszechnicy polskiej jest

życzliwe stanowisko ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego względem naszej instytucji

i stopniowe regulowanie sprawy uprawnień naszych absolwentów. W tej chwili nasi słuchacze korzystają z uprawnień wojskowych, narówni ze słuchaczami innych wyższych uczelni; słuchacze, kończący 2-letnie studia (t. zw. kolejną) korzystają z kwalifikacji dodatkowych (wyższy stopień kwa-

lifikacji) w szkolnictwie powszechnym; wreszcie absolwenci, kończący 4-letnie studia, korzystają z prawa pełnego cenzusu naukowego w szkolnictwie średnim.

To ostatnie uprawnienie nadane nam rozporządzeniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 11 maja r. b. prze-

widuje, że dyplom słuchacza W. W. P. uprawnia do zdawania do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich

z dyplomem magistra filozofii.

W ten sposób dla naszych absolwentów stoi otworem droga do pracy w szkolnictwie.

Dodać jeszcze muszę, iż przewidywane jest w najbliższym czasie

pomyślnie załatwienie uprawnień naszych absolwentów w służbie państwowej.

Na zakończenie zaznaczę wypadła, że teren łódzki przy bliższym rozpatrzeniu, nie wydaje się w tym stopniu ubogi pod względem zainteresowań do pracy badawczej, jak to pozornie i zdaleka się sądzi.

Cały szereg zwłaszcza młodych pracowników grupuje się w miejscowych oddziałach towarzystw naukowych oraz na innych placówkach.

Naszem zadaniem najbliższem będzie wciągnięcie ich w orbitę naszej pracy i w ten sposób, ogniskując wysiłki pracy twórczej, utrwalenie podstawy istnienia naszej uczelni.

Dziękując rektorowi p. Viewiegerowi za cenne i ciekawe informacje opuszczamy jego gabinet, życząc dalszej owocnej pracy na gruncie łódzkim.

J.

Wycieczka uczniów gimnazjum z Łodzi w Krakowie



Kilka dni temu bawiła w Krakowie wycieczka złożona z 54 uczniów gimnazjum żeńskiego „Kultura“ w Łodzi. Uczestnicy zwiedzili osobliwości i zabytki historyczne podwawelskiego grodu, poczem udali się do Wieliczki i Ojcowa.

Kostka sowiecka jest tańsza od szwedzkiej

Bezpodstawne napaści na magistrat za zawartą umowę z Z.S.S.R.

W niektórych dziennikach łódzkich ukazały się niezgodne z prawdą informacje, dotyczące sprawy zakupu przez magistrat sowieckiej kostki granitowej do brukowania ulic. M. in. podawano np. jakoby magistrat na zamówionej już partii kostki ponosił 100,000 straty. W związku z powyższym z oddziału prasowego magistratu otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Jak wiadomo magistrat zakupił, za pośrednictwem przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Polsce 7,500 tonn kostki granitowej do brukowania ulic po 107,50 zł. za tonnę. Po przetargu na 2,000 tonn tejże kostki przedstawiciel jednej z firm szwedzkich zaproponował dostawę tej ilości materiału po cenie 93,50 zł. za tonnę.

Rozpatrując warunki obu tych transakcji, zawartej i proponowa-

nej, należy wziąć jednak pod uwagę, że pod względem materiału (granit gniewański) kostki sowieckie przewyższają znacznie granit szwedzki, zaś pod względem obróbki nie ustępują mu. Poza tem z jednej tonny kostki granitowej sowieckiej ułożona będzie znacznie większa powierzchnia bruku, aniżeli z kostki szwedzkiej. W ostatecznym rezultacie, żadnej różnicy w cenie materiału na metr kwadratowy bruku nie będzie. Co się tyczy warunków spłaty należności, przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. zaofiarowało dostawę na warunkach znacznie dogodniejszych, niż inni oferenci, a ta okoliczność musi być również bardzo poważnie brana pod uwagę przez magistrat ze względu na trudną sytuację finansową miasta.

Pobór rocznika 1908

Dziś, we wtorek, dnia 25-go czerwca r. b. winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie XI komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

P, S.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) ochotnicy roczników 1909, 1910 i 1911, zamieszkali na terenie I, IV, VI VII,

X, XII i XIII i XIV komisariatów policji.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni się stawić poborowi roczników od 1883 do 1905 włącznie, którzy nie stawali dotąd przed komisją poborową i nie mają do tej pory uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenie II, III, V, VIII, IX i XI komisariatów policji.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

„Mira Efros“ z Horecką w roli tytułowej grana będzie dziś, jutro w czwartek i w piątek po cenach popularnych.

GONG

We wtorek pożegnalna rewja p. t. „Dowidzenia“ z gościnnym występem znakomitej artystki teatrów granicznych i warszawskich ulubienicy Łodzi — Larisy Aleksji.

Do świetnych numerów progra-

mu należą: piosenki Lucji Przeszelskiej, Gustawa Cybulskiego, pełne temperamentu tango meksykańskie Soboltówny i Wojnara, przezabawny chórek „Gong kapela“ oraz znakomita parodia „Turkiej walc francuskich w Gongu“ z udziałem Belskiego, Laskowskiego, Fertnera, Górowskiego, Nowocieleckiego i Pilarskiego.

Codziennie 2 przedstawienia o g. 8,15 i 10,15.

Wiadomości bieżące.

Osobiste

Władysław Szpiro, łodzianin uzyskał na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dyplom medyczny.

Pogoda w Łodzi

Barometr wskazywał wieczorem 735 mm. Temperatura wynosiła rano 11, w południe 14, wieczorem 12 C.

Przy mocnych wiatrach południowo - zachodnich wilgotność względna wynosiła 75 proc.

Pogoda w jutrzejszym dniu pozostanie prawdopodobnie bez zmiany.

P. Siwik

Nowy dyrektor
Z. U. P. U.

Komisja organizacyjna Z. U. P. U. wybrała znaczną większość głosów na stanowisko dyrektora tej instytucji, opróżnione przez śmierć s. p. woj. Mecha, p. Bronisława Siwika, obecnie dyrektora okręgowego urzędu ubezpieczeń.

Echa zająć w parku 3 Maja

Policja prowadzi energiczne dochodzenie

Donosiliśmy wczoraj o zajęciach w Parku Trzeciego Maja, gdzie pobito kilkunastu spacerowiczów - żydów. Jak się dowiadujemy nasze władze zainteresowały się temi wykroczeniami i prowadzą energiczne śledztwo w celu ukarania winnych. Jak dotychczas nie było potrzeby wystawiania specjalnych posterunków w parkach miejskich i bezpieczeństwo gwarantowały w zupełności policjanci obchodowi. Wobec ostatnich wypadków jednak zwrócona będzie baczniejsza uwaga na miejsca spacerów na krańcach miasta.

Nieuczciwy wspólnik podszył się pod cudze nazwisko i skradł wynalazek

Przed pewnym czasem łodzianin p. M. D. Trombkowski dokonał bardzo ciekawego wynalazku z dziedziny elektryczności.

Ponieważ p. T. nie był fachowcem w tej branży, zawarł spółkę z jakimś Szmulem Zysmanem, zam. przy ul. Brzezińskiej nr. 15 celem eksploatacji tego wynalazku.

Ponieważ wspólnik ten nie wywiązał się ze swego zadania i zwlekał z wykonaniem pierwszych eksponatów p. T. zaczął powoli tracić do niego zaufanie.

Aż wreszcie pewnego dnia dowiedział się, że wspólnik jego podszywając się pod jego nazwisko opatentował ten wynalazek i fabrykuje go masowo.

Wobec powyższego p. T. wniósł skargę do prokuratury przeciwko nieuczciwemu wspólnikowi. (j)

Komunikat

Dnia 27-go b. m. o godz 6-ej po poł., odbędzie się w auli Gimnazjum Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów w Łodzi uroczyste zakończenie roku szkolnego wraz z rozdaniem świadectw dojrzałości absolwentom szkoły.

Nowa trudność z dworcem na Widzewie

Rząd nie jest właścicielem kolei Fabryczno-Łódzkiej, nie ma prawa dysponować jej terenami i odstąpić miastu placów przy ul. Kilińskiego

List do Redaktora „Głosu Porannego“

Szanowny Panie Redaktorze! W sprawie dworca towarowego na Widzewie dyrekcja kolejowa, odstępując miastu place obecny dworzec przy ulicy Kilińskiego, zrobiła rachunek bez gospodarza i pewnie zapóźno się spostrzegła, że nie ma prawa do odstąpienia tych placów, gdyż nie jest ich właścicielem.

Droga żelazna Fabryczno-Łódzka wraz z wszystkimi budynkami i placami jest własnością towarzystwa akcyjnego (rodzina Blocha), którego zarząd znajduje się w Warszawie, Królewska 35.

Oprócz akcji ciąży na kolei dług hipoteczny w postaci 4 pr. obligacji, które są w obiegu i

od których dyrekcja zalega procenty za kupon od lipca 1914 r.

Jak widać z budżetu na r. b. rząd płaci towarzystwu a konto dzierżawy około 100,000 zł. rocznie i póki rząd nie wykupi drogi żel. Fabr. - Łódzkiej, nie kupi obligacji, będących w obiegu zagranicą, stanie się jej właścicielem, prawdopodobnie do

przenoszenia dworca na Polesie Widzewskie nie przystąpi.

Czyżby magistrat nie wiedział o tem, zawierając umowę o zamianie placów? Mojem zdaniem, magistrat w każdej chwili może unieważnić umowę.

Z poważaniem
Mieczysław Pinkus,
Łódź, 23 VI 29. Zielona 8.

Walne zebranie T-wa „Lokator“

wyraziło wdzięczność magistratowi łódzkiemu za prowadzenie gigantycznej akcji budowlanej

W niedzielę w sali, tow. handlowców odbyło się walne zebranie członków T-wa „Lokator“ w Łodzi.

Zebranie zajął urzędujący prezes dr. Mierzyński, poczem na przewodniczącego poproszono p. Zakrzewskiego a na sekretarza p. Borunia i Golańskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył dr. Mierzyński, przedstawiając całokształt prac, oraz wszelkie zamierzenia budowlane towarzystwa.

Sprawozdanie finansowe składowali pp. Konarski i Haneman.

Następnie p. Haneman wygłosił referat o planach na przyszłość towarzystwa.

Po referacie p. Hanemana wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której udział brali pp.

Rottert, Piechołkówna, Owczarek, Heliński i t. d.

W pewnej chwili ktoś z członków złożył wniosek o założenie kooperatywy dla mieszkańców domów T-wa „Lokator“, przy ul. Lokatorskiej (Keniga).

Przeciwko temu ostro wystąpił p. Haneman, który oświadczył, że wprawdzie przed kilkoma laty była mowa o założeniu kooperatywy, ale po długim namyśle zarząd doszedł do wniosku, że nie można czynić 60 lokatorów wybrańcami 26 tysięcy, wbrew czego domy te zostaną własnością towarzystwa.

Wniosek o stworzenie kooperatywy odrzucono olbrzymią większością głosów.

Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą wdzięczność magistratowi m.

Łodzi za stworzenie gigantycznych budowli na Polesiu oraz drugą — domagającą się od rządu udzielenie poparcia finansowego samorządowi łódzkiemu na wykończenie tych gmachów.

Na zakończenie wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: p. dr. Mierzyński, Jan Haneman, Endrych, Martynowski, Pachala, Pawłowski, Gallas, Kordecki, Boruń, Beliški, Hofman i Siciński, a do komisji rewizyjnej pp. inż. Zeideman, Kowaliński i Brzezina. (p)

Dziwić się należy, iż do nowego zarządu nie wszedł dotychczasowy wiceprezes p. Konarski, który położył tak wielkie zasługi dla T-wa „Lokator“.

(j)

Ulgi dla właścicieli domów

Okólnik min. spraw wewnętrznych zwalnia z remontu szereg posesji

W uzupełnieniu okólnika z dnia 25 września 1928 r. Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Skiadkowski przesłał Urzędowi Wojewódzkiemu w Łodzi pismo, w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju.

W myśl tego wyjaśnienia należy w roku bieżącym zwolnić od remontu domów i podwórz (brukowania i asfaltowania) właścicieli, którzy: a) na skutek surowej zimy zmuszeni byli przeprowadzić reparaacje, jak naprawa rur wodociagowych, kanalizacyjnych i gazowych, b) wykazują się większymi wydatkami przy odnawianiu domów w latach 1926, 1927, 1928, 2) należy wymagać brukowania, względnie asfaltowania podwórz

niewspółmiernie dużych w stosunku do domów, jedynie na przestrzeni istotnego ich użytkowania, części placu leżącego odlogiem, względnie przeznaczone na sprzedaż, mogą zostać niezabrukowane, 3) domy fugowane nie wymagają bielienia lub malowania. W razie potrzeby należy odświeżyć jedynie fugowanie, 4) domy wyprawione szarą masą cementową nie wymagają bielienia lub malowania, 5) przy malowaniu domów, płotów należy pozostawić właścicielom do wolności wyboru kolorów, 6) Terowanie (impregnowanie) budowli drewnianych i płotów jest dozwolone i w tym wypadku budowle te i płoty nie wymagają malowania ani bielienia. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,56 — 12,05 Sygnał czasu.
- 12,05 — 12,50 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15,20 Odezyt p. t. „Wystawy, targi i jarmarki pod względem prawnym“ — wygł. dr. Józef Horszowski.
- 16,00 — 16,15 „Chwilka lotnicza“.
- 16,30 — 17,15 Program dla dzieci.
- 20,05 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.
- 20,30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Wiednia do Warszawy, Pragi, Berlina Zagrzebia i Budapesztu.
- 23,45 — 23,45 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.
- Königsbushsterhausen (1649)
- 20,00 Operetka Kalmana „Manewry jesienne“
- Monachjum (536)
- 20,00 Koncert (Wariacje taneczne na wielką orkiestrę Frankensterna, Koncert na fortepian z orkiestrą B-moll Schicka).
- Daventry (562)
- 21,40 Muzyka kameralna (Trio fortepianowe Beethovena D-dur i Ravela A-moll, Węgierskie pieśni ludowe).
- Paryż (1744)
- 20,35 Koncert (M. in. Fragmenty z symfonii szkockiej Mendelsohna, Fantazja na fortepian z orkiestrą Schuberta, Symfonia C-dur Halp-hena, Pieśni).
- Rzym (444)
- 21,00 Opera Spontiniego „Westal-ka“.

Humor zagraniczny



— Ach, Karolku, zawsze powinieneś wioślować tak spokojnie, jak w tej chwili („Humorist“)

Jubileusz zasłużonego pedagoga

Dnia 20 czerwca obchodził dyrektor Gimnazjum żeńskiego Towarzystwa Żyd. Szkół Średnich w Łodzi, prof. Michał Brandstätter jubileusz 25-lecia swej pracy pedagogicznej. Jubilat należy do najwybitniejszych pedagogów w naszym mieście a praca jego pedagogiczna, tak w dziedzinie teoretycznej, jak i praktycznej, znana są daleko poza Łodzią.

Dyrektor Brandstätter z zawodu germanista, studja odbył w kraju i zagranicą, poczem wstąpił (w r. 1904) do służby państwowej we Lwowie. Wychowanek znakomitego polskiego pedagoga prof. Danyśa, rychło wybił się we Lwowie jako ceniony pedagog, światły wychowawca młodzieży i człowiek nauki. Prof. Brandstätter umieścił wiele prac fachowych i naukowych, w kraju i zagranicą, należał przed wojną przez pewien czas do ścisłego grona współpracowników znanego organu pedagogicznego „Muzeum“ we Lwowie, ogłosił znakomitą „Metodykę języka niemieckiego“ i szereg komentarzy dzieł klasyków niemieckich. Od wielu lat jest współredaktorem monumentalnego słownika niemiecko-polskiego, wydanego nakładem Polanieckiego we Lwowie.

W r. 1919 objął prof. Brandstätter kierownictwo gimnazjum we Lwowie, zaś od r. 1921 prowadzi najpierw II męskie, od r. 1923 żeńskie gimnazjum w Łodzi. Bogate swe doświadczenie, znakomitą wiedzę ogólną, zawodową, całą swą energię jubilat oddał na usługi kierowanego przez siebie zakładu, który też pod jego dyrekcją znalazł pełne uznanie społeczeństwa i władz szkolnych. Wyposażony w najszlachetniejsze cechy charakteru, jubilat otaczany jest miłością swoich wychowanków, największą czcią i szacunkiem swoich współpracowników i rodziców powierzonych mu dzieci.

W dniu jubileuszu odbyła się w gimnazjum żeńskim uroczystość podczas której młodzież, nauczyciele, rodzice, zarząd, przedstawiciele pokrewnych gimnazjów złożyli jubilatowi serdeczne życzenia długoletniej jeszcze, owocnej pracy wychowawczej. Z okazji jubileuszu nadesłał pismo gratulujące p. Tadeusz Czapczyński, naczelnik wydziału szkolnictwa średniego w kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego. Mnóstwo depesz powitalnych nadesłali pedagogowie i gimnazja z rozmaitych stron kraju.

Daleki Wschód - pojemnym rynkiem Produkcja polska zdobyć może wielki rynek zbytu

W stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych wygłosił referat p. Symonolewicz, konsul w Charbinie o możliwościach eksportu do Mandżurji. Mandżurja stanowi prowincję Chin, która w okresie największych zamieszek politycznych w Chinach, zachowała całkowitą spokój. Mandżurja stanowi wrota do Chin, które wchodzą obecnie w okres zupełnej stabilizacji stosunków politycznych.

Państwo to organizuje się na zasadach europejskich, zawiera z państwami europejskimi traktaty handlowe na zasadzie równości stron i przystępuje do szalonej rozbudowy, zważywszy na niezmiernie wielkie potrzeby ludności, która obliczana na przeszło 500 milj.

Jest to rynek tak wielki, że starczy dla wszystkich ubiegających się o dostawę dla niego.

Zarówno Chin, jak i też szczególnie Mandżurja, są już częściowo opanowane przez przemysł angielski, amerykański, japoński i niemiecki, temniej jednak dla polskiej eksportacji istnieje do Mandżurji b. poważne szanse, ponieważ Polska nie ma i mieć nie może w stosunku do tego rynku tendencji zahorzych. Posiada on zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju towary, aż do przemysłu nieżelaznego włącznie. Szczególnie jest podatnym terenem dla polskiej inicjatywy handlowej kolej chińsko-wschodnia, znajdująca się pod wspólnym zarządem japońskim i sowieckim. Dokonywa ona wielkich inwestycji kolejowych, a niezależnie od tego prowadzi duże działy handlowe, mające na celu zaopatrywanie ludności terenów, przez które przechodzi.

Celem przyjazdu konsula Symonolewicza do Polski jest obudzenie zainteresowania rynkiem mandżurskim i wszczepianie w nasze sfery przemysłowo-handlowe świadomości, że stosunki handlowe z rynkiem tamtejszym nie nastroją specjalnych trudności.

W Charbinie istnieje kolonia polska oraz rosyjska, trudniąca się działalnością handlową. Z pośród kolonii tych można zna

leżać dużo osób, które nadawałyby się na przedstawicieli firm tutejszych. Jednakże, zdaniem p. Symonolewicza, byłoby najkorzystniej, gdyby w Polsce powstało specjalne konsorcjum eksportowe dla Mandżurji, któreby na miejsce wysłało swoich delegatów dla zbadania możliwości handlowych i nawiązania stosunków.

Mandżurja jest rynkiem sto-

sunkowo mało jeszcze wyzyskany i dlatego Polska nie powinna dać się wyprzedzić. Chińczycy o ile się przekonają o walorach towarów polskich, staną się ich stałymi odbiorcami.

W końcu roku ma być w Charbinie czwarta wystawa wzorów przemysłu polskiego.

Opiekę nad nią rozłoży państwowy instytut eksportowy. Przemysł nasz powinien się bez-

względnie tą wystawą zainteresować, ponieważ nie spowoduje ona dla wystawców specjalnych kosztów, a przyniesie może poważne korzyści.

W poszukiwaniu dróg eksportowych uwaga polskich sfer gospodarczych powinna być skierowana w stronę Dalekiego Wschodu, który przedstawia bardzo wdzięczne pole dla twórczej inicjatywy handlowej.

Woj. Jaszczolt u chałupników brzezińskich

Możliwość podjęcia masowego eksportu przez konfeksjonerów

W ubiegłym tygodniu wojewoda Jaszczolt bawił na inspekcji w Brzezinach, przyczem zapoznał się niezwykle dokładnie z obecną sytuacją przemysłu chałupniczego w Brzezinach. P. wojewoda Jaszczolt zwiędził szereg większych placówek tego przemysłu, interesując się jakością wyrobów, placami, sprawą zbytu i t. d. Zaznaczyć należy, że chałupnictwo konfekcyjne w Brzezinach w okresie przedwojennym eksportowało gotowych

ubrnię za sumę około 50 milj. dolarów. Olbrzymie te ilości wyrobów konfekcyjnych pochłaniał wielki rynek rosyjski. W okresie powojennym sytuacja chałupnictwa brzezińskiego przedstawia się bardzo nieoptymistycznie, gdyż wobec odparnięcia rynku rosyjskiego produkcja tego ośrodka dochodziła zaledwie do jednej trzeciej normy przedwojennych. Zasadniczą przyczyną sytuacji mogłoby być jedynie tylko uzyskanie wydatniej-

szych kredytów rządowych na sfinansowanie eksportu, o co przemysł chałupniczy Brzezin dawno już zabiega.

Ostatnio łódzka izba przemysłowa-handlowa podjęła usiłowania, zmierzające do stworzenia syndykatu eksportowego dla przemysłu konfekcyjnego. Sadzić należy, że inicjatywa przychylnie się może do poprawy sytuacji chałupnictwa brzezińskiego.

A. R.

Kupecy i przemysłowcy zbożowo-mączni stworzyli na terenie województwa swą organizację

W ubiegłym tygodniu odbyło się organizacyjne zebranie przemysłowców i kupców branży zbożowo-mącznej. Na zebranie to przybyli bardzo liczni przedstawiciele handlu z całego województwa. Przedmiotem obrad była sprawa stworzenia stowarzyszenia przemysłowców i

kupeców branży zbożowo-mącznej. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto statut stowarzyszenia i postanowiono w najbliższym czasie przeprowadzić wybory do zarządu. Głównymi zadaniami tej organizacji będzie organizowanie i regulowanie stosunków w przemyśle i

handlu ziemiopłodami i przetworami, wspólna obrona przeciwko niesumieinnym kupcom i odbiorcom i t. d. W najbliższym czasie zostanie również utworzona specjalna komisja fachowa, która zajmie się likwidowaniem zatargów między odbiorcą a dostawcą.

Postulaty podatkowe kupiectwa

Kontynuowanie obecnej polityki musi doprowadzić do niebezpiecznych wstrząsów

W ubiegłym tygodniu obradowała w Warszawie rada naczelna związków kupiectwa żydowskiego w Polsce.

Przedmiotem obrad była obecna sytuacja gospodarza, która zhałasła swój wyraz w szeregu rezolucji, tez i uchwał.

Dotyczyło to, oczywiście, w pierwszym rzędzie zagadnień podatkowych.

Sytuacja podatkowa handlu w roku bieżącym uległa znacznemu pogorszeniu w związku z dokonaniem wymiarem podatku obrotowego za r. 1928.

Skutkiem takiego stanu rzeczy jawi się rozgorczenie, obejmujące stan kupiecki, któremu wielokrotnie zapowiadano i obiecywano radykalne zmiany całego systemu podatkowego, a w szczególności niezmiernie uciążliwego dla wymiany towarowej podatku obrotowego.

Dalsze trwanie ciężkiej sytuacji podatkowej handlu przyczynia się bardzo wydatnie do pogłębiania przeżywanego recesji tera gospodarczego w kraju.

Nie bacząc na ogromną nadwyżkę wpływów ponad prelimitarzą z podatku obrotowego w r. 1928 handel dotkliwie odczuwa dalsze natężenie fiskalizmu w

dziedzinie tego podatku z wyrażoną szkodą już nie tylko dla wymiany towarowej, ale dla podstaw funkcjonującego w państwie aparatu handlowego.

Wobec powyższ. należy podjąć kroki w kierunku zreformowania systemu podatkowego, a przede wszystkim wydanie następujących doraźnych zarządzeń w dziedzinie podatków bez pośrednich, na na mocy istniejących możliwości ustawowych:

Dalszego przesunięcia terminów płatności I i II zaliczki na podatek obrotowy o 2 miesiące.

Ograniczenia egzekucji podatków do wysokości wniosków komisji szacunkowych przy prowizorycznym badaniu odwołań.

Stosowania 1 proc. ulgowej stawki podatku obrotowego w hurcie do całego obrotu bez wyłączenia części obrotu opłacanej zaliczkami w r. 1928.

Zastosowania 1 proc. ulgowej stawki podatkowej w hurcie do zaliczek kwartalnych.

Zbadania zaległości podatkowych, aż do 1 stycznia 1928 r. w okęgach wszystkich izb skarbowych celem umorzenia tych pozycji, których ściągnięcie może narazić egzystencję gospodarzą płatników, ze szczególnym

uwzględnieniem drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła.

Faktycznego wprowadzenia w życie zapadłych w dziedzinie podatkowej wyroków najwyższego trybunału administracyjnego.

Zrewidowania nieaktualnej obecnie tabeli orientacyjnej zyskowności handlu, stosowanej przy wymiarze podatku dochodowego.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA J. ROSEN

Nawrot 7.

przyjmuje od 10—1 i od 3—7 w.

RYNEK PIENIĘŻNY

Tydzień ubiegły na rynku pieniężnym Łodzi przeszedł pod znakiem ciszy. Brak gotówki był dominujący. Dyskonto odbywało się tylko przy wekslach pierwszorzędnych. Stopa procentowa przekracza przeciętnie 1,5 proc. miesięcznie. Podaż do larów na rynku pieniężnym w ub. tygodniu znacznie się zwiększyła. Popyt na nie był minimalny.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

DEWIZY

Belgia 123,82
Londyn 43,23 1/2
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,88 1/2
Praga 26,42 i pół
Szwajcaria 171,65
Włochy 46,66
Wiedeń 125,30 i pół
Tendencja dla dewiz utrzymana, obroty nader umiarkowane. Dolar w obrotach prywatnych 8,88 1/4, rubel złoty 4,58 1/2, rubel srebrny 2,62 bilon srebrny 1,15, gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,76, Gdańsk 172,95, 100 dolarów kablem 892,00

AKCJE

Bank Dyskontowy 126,00
Bank Handlowy 116,00
Bank Polski 163,50
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50
S. Ja i Światło 125,00
Cegielski 36,00
Lilpop 28,50
Modrzejów 23,50 — 23
Norblin 170,00
Starachowice 25,00
Pożyczki państwowe przeważnie słabsze. Dla Listów Zastawnych tendencja utrzymana; akcje zniżkowały, obroty minimalne.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 91,50
4 proc. poz. inwestycyjna 107,50 — 106,00,
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 63,60 — 63,50
10 proc. poz. kolejowa 102,50
5 proc. poz. kolejowa konwe. syjna 56,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie zlot. 51,50
5 proc. L. Z. m. Warszawy 51,50
4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy zlot. 46,00
8 proc. L. Z. m. Warszawy zlot. 66,25
8 proc. m. Częstochowy 56,00

NOTOWANIA BAWELNY

loco 18,30
lipiec 18,94
sierpień 18,06
wrzesień 18,18
październik 18,44
listopad 18,48

BREMA

loco 21,01
lipiec 18,70—18,66
październik 19,56—19,55
grudzień 19,53—19,52
styczeń 19,96—19,94
marzec 19,90
maj 20,00—19,96



Dziś i dni następnych!
4 ulubione gwiazdy w podwójnym programie

Norma Shearer,
Lew Cody,
Carmel Miars,
Vera Veronino

I. Narzeczona z urojenia

Znakomita komedia erotyczno-salonowa, oparta na nieporozumieniu miłosnym. — Matka i córka walczą o zdobycie wspólnego kochanka.

II. Wir życia

Emocjonujący dramat pełen silnych wrażeń i wielkich uczuć. Wielkie przygody miłosne! Straszne rozczarowanie! Niesłychana zdrada!

Orkiestra symfoniczna pod dyr. H. KANTORA.

Początek o 5-oj po południu.

Nowo utworzona
Kawiarnia i Restauracja

„PICCADILLY“

poleca
smaczne

OBIADY od zł. 3.-

oraz jarskie
śniadania
i kolacje

ZAWADZKA 1. TEL. 3-40.

Lokal otwarty do 2 w nocy. Doborowa orkiestra. UWAGA! Specjalna sala na śluby i bale.

Znane ze swej dobroci i trwałości opony i dętki



STALE NA SKŁADZIE POSIADA
Biuro Techniczno-Handlowe „ENERGJA“ Łódź, Piotrkowska 56, tel. 14-33.

P. T. E.

Polskie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 32, tel. 41-33.

Silniki trójfazowe do 500 KM. i 6000 wolt. Transformatory trójfazowe do 2000 KVA i 20.000 wolt. Maszyny prądu stałego do 100 KM. i 600 wolt. Silniki tramwajowe. Oświetlenie elektryczne wagonów syst. Stone'a. Naprawa wszelkich maszyn elektrycznych. Instalacje siły i światła. Specjalne silniki do maszyn przędzalniczych.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 31A tel. 50-80 i 514-40

Fabryki: Warszawa—Praga; Terespolska 48, tel. 505-10

Katowice, ul. Krakowska 11, tel. 4-82.

Adres telegr.: „Poltow“.

Adres telegr.: „Poltow“.

RESTAURACJA

„METROPOL“

MONIUSZKI 1. — TELEF. 11-04.

Wydaje codziennie w sezonie letnim pod własnym kierownictwem swoje wykwintne

OBIADY

Z 3-ch dań po 3 zł. — Pierwszorządna kuchnia. — Pieczyste do wyboru. — Szybka obsługa. 3428-3

Do wynajęcia

w domu przy ul. Pomorskiej 41-a następujące lokale: 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, jedno mieszkanie — 3 pokoje z kuchnią, jedno mieszkanie — 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, oraz duże piwnice na składy. Informacje udziela biuro na Trębackiej 18 róg Cegielnianej 101 od 4—7 p.p. 3501

Jaremcze (Małopolska)

Pensjonat Hucukka

Pokoje komfortowe. — Kuchnia domowa. Położenie centralne. — Ceny przystępne. 3512

Nauczycielka jęz. niemieckiego

z pełnymi kwalifikacjami i wieloletnią praktyką ma wolne godziny.

Oferty sub „Germanistka“ do admin. „Głosu Porannego“. 399—3

DYREKCJA
GIMNAZJUM MĘSKIEGO

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy
Technicznej wśród żydów
w Łodzi, ul. Pomorska nr. 46/48.

(Dawniej pod dyrekcją p. Szwajcera)

zawiadamia, że wpisy uczniów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach biurowych.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym trwają nadal. 3506

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

Błękitne Noce

Potężny dramat w 10-ciu aktach według rozgłoszonej powieści I. A. WYLIE „Czerwony Miraż“

W rolach głównych:
IMOGENA ROBERTSON,
Norman Kerry i Lewis Stone.

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.
Orkiestra powiększona

Następny program:

„PIENIĄDZ“

W rolach głównych: Brygida Helm, Alfred Abel.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszym seansie ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 25. VI. do 1. VII. 1929

DLA DOROSŁYCH:

SZCZAPA

(WOJAK CZESKI)

W NIEWOLI CARSKIEJ

Komedja w 10 aktach

DLA MŁODZIEŻY:

Ostatni Wyścig

Dramat w 10 aktach.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampa

kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,

szczępienia, analizy (mocz, kawa,

krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-

racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Lecznica Centralna

Lekarzy Specjalistów

Gabinet Dentystryczny

ul. Piotrkowska Nr. 62

TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja.

Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Od 1/5 w lecznicy przyjmuje

dr. urolog

(choroby dróg moczowych).

Rabka

willa Filasówka

Pensjonat dla dzieci i dziewcząt
Dr. FELICJI PINESOWEJ
przyjmuje również osoby towarzyszące dzieciom.

Zgł. Al. I Maja 41, m. 41, pr. of. Telef. 66-55. Od 2—4 pp. lub w Rabce na miejscu 3503

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5

po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. Med.

S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne
leczenie lampą kwarcową

Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.
Panie od 5—6.

Do akt.
Nr. 1307-29 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Offenbacha i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 460.—

Łódź, dn. 24.VI.29
Komornik
L. Wąsowski

Do akt.
Nr. 1418-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Bergfrejda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1450.—

Łódź, dn. 24.VI.29
Komornik
L. Wąsowski

ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI
STANISŁAWA GABAŁY,
ŁÓDŹ, KAROLA 1,

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołów, gabinetów, saloników i poje dynamicznych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 2596—2

ZGUBIONO

kwit Banku Zw. Spółek Zarobkowych Nr. 2739 na wykup weksl. na sumę zł. 175.— Kwit ten unieważniam. S. Bermic, Piotrkowska 58. 3500—1

Łódź

Lodownia Centralna
Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

Szybka dostawa

Ceny niskie.

Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miejscu.

Przy abonamencie miesięcznym rabat.

Piotrkowska 116.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową

w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.